

Rywale są znani

Młodzieżowa reprezentacja Polski ma trzy miesiące, żeby przygotować się do Mistrzostw Świata do lat 20
Strony 4-5



1992 łóżka turystyczne

W Lublinie już wkrótce powstanie największy w Polsce Magazyn Interwencyjny PCK
Strony 8-9



MAGAZYN

Notatki z teatru

Wywiad z Jackiem Brzezińskim, aktorem Teatru Provisorium, który w tym roku będzie świętował 45 lat pracy artystycznej w zespole. I autorem książki „Provisorium. Nieregularny dziennik z podróży”

strona 7

PIĄTEK

1

MARCA 2019
redaktor wydania
RADOMIR WIŚNIEWSKI

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



WIEJSKA POLECA



FOT. DOROTA AWIORKO, KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM, PIXABAY.COM

Rząd drażni nauczycieli

O becny wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński jest kandydatem do objęcia stanowiska ministra edukacji narodowej po **ANNIE ZALEWSKIEJ** – podała „Rzeczpospolita”. Zalewska wystartuje w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Nieoficjalnie mówi się też o likwidacji stanowiska Beaty Szydło. Serwis Natemat.pl przypomina, że Zieliński zdobył doświadczenie w resorcie edukacji jeszcze za poprzedniej kadencji PiS w latach 2005-2007. Ale nie tylko. Już w latach 90.

był kuratorem oświaty w rodzinnych Suwałkach.

– To Jarosław Kaczyński zażądał ode mnie, by Jarosław Zieliński został moim zastępcą. Ja się na to nie zgodziłem – tłumaczy w rozmowie z natemat.pl Roman Giertych, który w latach 2006-2007 stał na czele MEN. – Moja pobieżna rozmowa z Zielińskim wskazywała, że nie nadaje się on na wóznego w szkole, a co dopiero na wiceministra edukacji. Był moim zastępcą 24 h. Potem go wywaliłem – wyjął.

Jak pech, to pech

Gen. bryg. SOP Tomasz Miłkowski, komendant Służby Ochrony Państwa, złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska – podała Gazeta.pl. Jak twierdzi reporter RMF FM Krzysztof Zasada, przyczyną rezygnacji Miłkowskiego mógł być incydent sprzed kilku dni z udziałem

kierowcy premiera Mateusza Morawieckiego. Funkcjonariusz SOP miał przyjechać po szefa rządu na jedno z warszawskich osiedli. Będąc na miejscu, przez przypadek miał włączyć sygnały dźwiękowe, nie mógł ich potem wyłączyć.

Dziennikarz RMF Tomasz Skory komentuje

na Twitterze: Przyjechał rano po premiera, ale nie chcący włączył syrenę. Nie umiał jej wyłączyć, sąsiedzi wściekli – pojechał do pobliskiej siedziby jednej ze służb specjalnych. Tam jak wysiadł, to zatrzasnął kluczyki w aucie. A syrena dalej wyła... Jak pech, to pech...



Wielkie mi pieniądze. I to brutto

Narodowy Bank Polski na swojej stronie opublikował zestawienie pokazujące wysokość zarobków pracowników instytucji. – Dowiedzieliśmy się, ile zarabiają najbliższe współpracownicy prezesa NBP Adama Glapińskiego. Ujawnienie wysokości pensji jest efektem burzy medialnej, która rozpoczęła się po podaniu przez media wysokości zarobków Martyny Wojciechowskiej i Kamili Sukiennik – pisze na swojej stronie RMF FM.

Według zestawienia NBP pełniącą funkcję szefowej departamentu komunikacji i promocji Martyna Wojciechowska zarabia średnio 49 563 zł brutto miesięcznie. Natomiast dyrektor gabinetu prezesa Narodowego Banku Polskiego Kamila Sukiennik otrzymuje 42 760 zł brutto. Że nie są to żadne szokujące zarobki świadczy to, że „Wiadomości” TVP o tych paniach nie mówiły.

Gwiazda nocy oskarowej

Za nami 91. ceremonia rozdania Oscarów. Kto był największą gwiazdą na czerwonym dywanie? Według „Wiadomości” TVP ich reporterka. – Dziennikarka Telewizji Polskiej Zuzanna Faltmann, została przez wiele światowych mediów okrzyknięta „cudowną kobietą na czerwonym dywanie”. Nasza dziennikarka zachwyciła zagranicznych dziennikarzy, którzy ustawiali się w kolejce, by przeprowadzić z nią wywiad – zachwycali się „Wiadomości”.

PSL bez „Majteczek w kropeczki”

Lider zespołu Bayer Full i członek PSL Sławomir Świerzyński poinformował, że złożył rezygnację z członkostwa w partii. W PSL działał przez 25 lat, był szefem lokalnych struktur w województwie mazowieckim. Zdecydował się na odejście z partii, z którą związany był przez lata, gdy ta zdecydowała się na przystąpienie do Koalicji Obywatelskiej – podała Gazeta.pl.

Codzienn dla bezd

Nie jestem osobą uzależnioną, ale nie przeszkadza mi to, czy ktoś się dostało we mnie z przeszłości. Z przemocy fizycznej, którą miała



AGNIESZKA
ANTON-JUCHA

Pani Łucja pochodzi z jednej z miejscowości w powiecie lubelskim. Jest w średnim wieku. Jej mąż odsiaduje wyrok za znęcanie się nad rodziną. Kobieta pracuje sezonowo w rolnictwie, na długi, finansowo pomaga jej rodzina. – Śpię albo w noclegowni albo, jak mam jakieś pieniądze, w motelu – opowiada pani Łucja. – Od stycznia korzystam z pomocy Caritas. Zjem coś ciepłego. Napiję się herbaty, zagrzeję się i porozmawiam. Mam już tutaj znajomych. I będę chodzić na kurs, żebym mogła znaleźć pracę.

Nowe miejsce

Wraz z końcem 2018 roku Caritas Archidiecezji Lubelskiej uruchomiła w Lublinie Dzienny Ośrodek dla osób bezdomnych. Mieści się przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, gdzie siedzibę ma CAL.

– Na początku baliśmy się, jak to będzie, bo nigdy z tego typu działalnością nie mieliśmy do czynienia – przyznaje Justyna Małyska, kierująca Ośrodkiem. – Wszystko jest jednak dla potrzebujących ludzi, więc i z tymi ludźmi to miejsce urządzaliśmy. Sami sugerowali nam pewne rzeczy: np. żeby wstawić w świetlicy mikrofalówkę.

Po dwóch miesiącach działalności wszystko idzie już dużo sprawniej. – Mamy ustalone dyżury. Codziennie inna osoba sprząta – mówi kierowniczka Dziennego Ośrodka dla osób bezdomnych.

Osoby korzystające z pomocy nowej placówki CAL mogą korzystać ze świetlicy (w tym z ciepłego posiłku i herbaty). Do ich dyspozycji jest też łazienka, w której mogą się wykąpać i zmienić swoje ubrania. – Na miejscu można skorzystać również z pralki i suszarki do ubrań – dodaje Justyna Małyska. – Wydajemy też ubrania.

W ośrodku bezdomni mogą także skorzystać z usług

LICZBA OSÓB OBJĘTYCH POMOCĄ SPOŁECZNĄ Z POWODU BEZDOMNOŚCI

- 2014: 1 201 rodzin, 1 434 osoby w rodzinach
- 2015: – 1 104 rodziny, 1 351 osób w rodzinach
- 2016: – 1 107 rodzin, 1 241 osób w rodzinach
- 2017: – 1 124 rodziny, 1186 osób w rodzinach
- 2018: – 1125 rodzin, 1190 osób w rodzinach

fryzjerskich, działa punkt pierwszej pomocy przedmedycznej (w dalszej kolejności Caritas chciałoby uruchomić punkt medyczny).

Podopieczni

– W większości do naszego ośrodka przychodzą osoby, które nocują na terenie ogródków działkowych lub w noclegowniach – mówi Mateusz Jocek, rzecznik prasowy Caritas Archidiecezji lubelskiej.

– Można powiedzieć, że jest to już taka stała grupa, z którą zdążyliśmy się nieco poznać – dodaje Justyna Małyska. – Kiedy mrozi są większe to przychodzi do nas dziennie ok. 45 osób, w cieplejsze dni: ok. 20.

Najstarszy podopieczny ośrodka ma 70 lat, najmłodszy 25. – Jestem bardzo zadowolona, że tutaj trafiłam – chwali pomoc w Ośrodku pani Łucja. – To było nie- długo po tym jak wyszłam ze szpitala. Nocuję w noclegowni, a w dzień przychodzę tutaj.

Nie może doczekać się kiedy zacznie szkolenie, które ma jej pomóc w znalezieniu pracy. – Teraz mamy różne spotkania np. z doradcą, z pośrednikami pracy. Są bardzo mili i pomocni. Zachęcają do współpracy. Cieszy mnie to, że jestem wśród ludzi, że nie wstydzę się mówić o mojej sytuacji – dodaje pani Łucja.

Dzienny ośrodek dla osób bezdomnych, w okresie od 1 listopada do 31 marca działa siedem dni w tygodniu w go-

dzinach 9-17. W pozostałe miesiące roku będzie funkcjonować 5 dni w tygodniu w godzinach 9-15.

Badanie

Co dwa lata odbywa się ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych. W tym roku zostało przeprowadzone w nocy z 13 na 14 lutego, także w Lublinie. W akcji uczestniczyli m.in. strażnicy miejscy. – Sprawdziliśmy kilkadziesiąt miejsc, tj. pustostany, altanki na działkach, ale też zsyzy na śmieci i altanki śmietnikowe – wylicza Robert Gogola, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Lublinie. – Były to takie miejsca, które stanowią typowe legowiska dla osób bezdomnych. Podczas nocnego obchodu spotkaliśmy 6 osób bezdomnych: 5 mężczyzn i jedną kobietę. Trzy z nich zgodziły się wypełnić anonimową ankietę.

Na terenie całego miasta takich osób doliczono się tej nocy 277. – Ankiety były przeprowadzane w placówkach oraz instytucjach gdzie przebywają osoby bezdomne, czyli w szczególności w ogrzewalniach, noclegowniach, schroniskach, szpitalach, hospicjach, domach dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, areszcie śledczym jak i miejscach niemieszkalnych – dodaje Magdalena Sudoł, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie, który koordynował tę akcję w naszym mieście.

Podczas poprzedniego badania osób bezdomnych na terenie Lublina było 313.

Jak jest w skali województwa?

Danych zbiorczych z tegorocznego badania osób bezdomnych jeszcze nie ma. – Termin zbierania danych upływa 8 marca. Trwa zbieranie sprawozdań z poszczególnych gmin oraz ich analiza – zaznacza

na pomoc domnych

edział w więzieniu czy pił alkohol. Przeszkadza mi krzyk. Być może to
am w domu. Chyba dlatego pragnę spokoju - mówi pani Łucja*



Dzienny Ośrodek dla
osób bezdomnych
w Lublinie działa od
końca 2018 roku.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Ośrodkiem kieruje
Justyna Małyska

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Marek Wieczerek, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego.

Z danych urzędu wojewódzkiego wynika, że liczba, dla których powodem udzielenia pomocy społecznej jest bezdomność w ostatnich latach utrzymuje się na zbliżonym poziomie. - Trzeba jedno-

cznie podkreślić, że określenie liczby bezdomnych jest bardzo trudne - dodaje Wieczerek. - Wynika to z dużej mobilności tych osób i różnych kryteriów przyjmowanych przy ich klasyfikowaniu.

Dwa lata temu z badań przeprowadzonych podobnie jak w tym roku w lutym

wynika, że w Lubelskiem przebywało 991 osób bezdomnych. Byli to głównie mężczyźni: 845 osób. W grupie wiekowej do 17 lat osób bezdomnych było 46 osób, w wieku 18-40 lat: 186 osób, 41-60 lat: 427 osób, a powyżej 60 lat: 332 osoby.

*imię zmienione

WIEJSKA POLECA



Pojedyncza wypowiedź emocjonalna

Redaktor Bogdan Rymanowski w Polsat News zapytał szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michała Dworczyka, czy Prawo i Sprawiedliwość „przeprósi za nazywanie flagi Unii Europejskiej szmatą”.

– Nikt tak w Prawie i Sprawiedliwości nie nazywał... – zaczął Dworczyk, ale Rymanowski dopytał: – A pani poseł Krystyna Pawłowicz nie mówiła tak?

– Za pojedyncze wypowiedzi, emocjonalne, trudno obwiniać całą formację – odpowiedział Dworczyk.

Politycy PiS bez ochrony prawnej

„W filii mojego biura poselskiego w Sulejówku szczuci na PiS i na mnie fani opozycji znowu wyrządzili szkodę. Wcześniej oblali okna i ściany budynku czarną farbą. Wczoraj wieczorem WYBILTO w OKNIE mego BIURA szybę Lewackie media szczują i prowokują” (pisownia oryginalna) – napisała posłanka PiS Krystyna Pawłowicz na Twitterze.

Czy pani poseł zgłosi sprawę na policję? „Nawet nie mam zamiaru zgłaszać, Nie ma monitoringu na ulicy, nie będę zwracać głowy Policji. Zresztą, kodziarzy złapanych na video na oklejaniu mego biura poselskiego jakimiś antypisowskimi papierami – sąd uniewinnił. Szkoda czasu, politycy PiS są pozbawieni dziś ochrony sądowej” – dodała w jednym z komentarzy.

Ja, Patryk Jaki...

Po 3 latach sądowych batalii, poseł PiS i wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki przepraszał wreszcie posła PO Roberta Kropiwnickiego, za kłamstwo, że ten drugi prowadził agencję towarzyską

„Ja, Patryk Jaki oświadczam niniejszym, że nieprawdziwe były informacje, że Pan poseł Robert Kropiwnicki prowadził agencję towarzyską, wobec czego wyrażam żal, ubolewanie i przepraszam w związku ze słowami, których użyłem w dniu 28 stycznia 2015 r. w trakcie posiedzenia Sejmu VIII Kadencji” – głosi treść przeprosin opublikowanych na Facebooku.

R E K L A M A

POLSKO - UKRAIŃSKIE SPOTKANIA MISTRZÓW SŁOWA | ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКІ ЗУСТРІЧІ МАЙСТРІВ СЛОВА

CENTRUM KULTURY
W LUBLINIE

XIV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Ukraińskiej

Turniej Wojewódzki w Lublinie

19 marca 2019

Sala Czarna

Centrum Kultury w Lublinie

**XII Polsko-Ukraińskie Spotkania Mistrzów Słowa
Lublin, 5-7 kwietnia 2019**

- Finał XIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji i prozy Ukraińskiej
- Finał XII Konkursu Poezji i Prozy Polskiej na Ukrainie

Regulamin konkursu oraz więcej informacji:
www.ck.lublin.pl



Organizator:
Edukacja Kulturalna
Centrum Kultury w Lublinie



Sławomir Szostkowski
Marszałek
Województwa Lubelskiego

Konstytut Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Łucku

PATRONAT
HONOROWY

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

450 lat
UNII
Europejskiej

Tomasz Chłap
Lubelska Katolicka Unia

Patronat medialny:

Haume Cudo

ZO

Monitor
Wołyński

Magiera jak Nawałka - liczy się spokój

Rywale są znani, terminarz także. Młodzieżowa reprezentacja Polski ma trzy miesiące, żeby przygotować się do Mistrzostw Świata do 20. Dla selekcjonera Jacka Magiera będzie to głównie okres nastawiony na obserwację i analizę.

KRZYSZTOF
KURASIEWICZ

Jednak tabelki i liczby sobie, a rzeczywistość sobie. Nawet taki zwolennik statystyk jak Adam Nawałka musiał w zeszłym roku przełknąć gorzką pigułkę na Mundialu w Rosji.

Teoria nie przeżyła w starciu z praktyką.

Opiekun kadry U-20 - Jacek Magiera - zdaje sobie sprawę z rosnącej presji, ale podobnie jak aktualny trener Lecha Poznań, zachowuje spokój. Rozliczać go z jego pracy będzie można dopiero po zakończeniu turnieju.

- Nie było możliwości, żebyśmy wylosowali zespół, którego byśmy nie chcieli, bo to jest piłka młodzieżowa, która rządzi się swoimi prawami. Przed nami, przed sztabem, jest teraz czas, żeby zdobyć jak najwięcej informacji o przeciwniku. Na pewno będą analizy i będziemy starali się naszych rywali rozebrać na czynniki pierwsze - ocenił losowanie grup w rozmowie z portalem Łączy Nas Piłka szkoleniowiec polskiej młodzieżówki.

Czas na selekcję

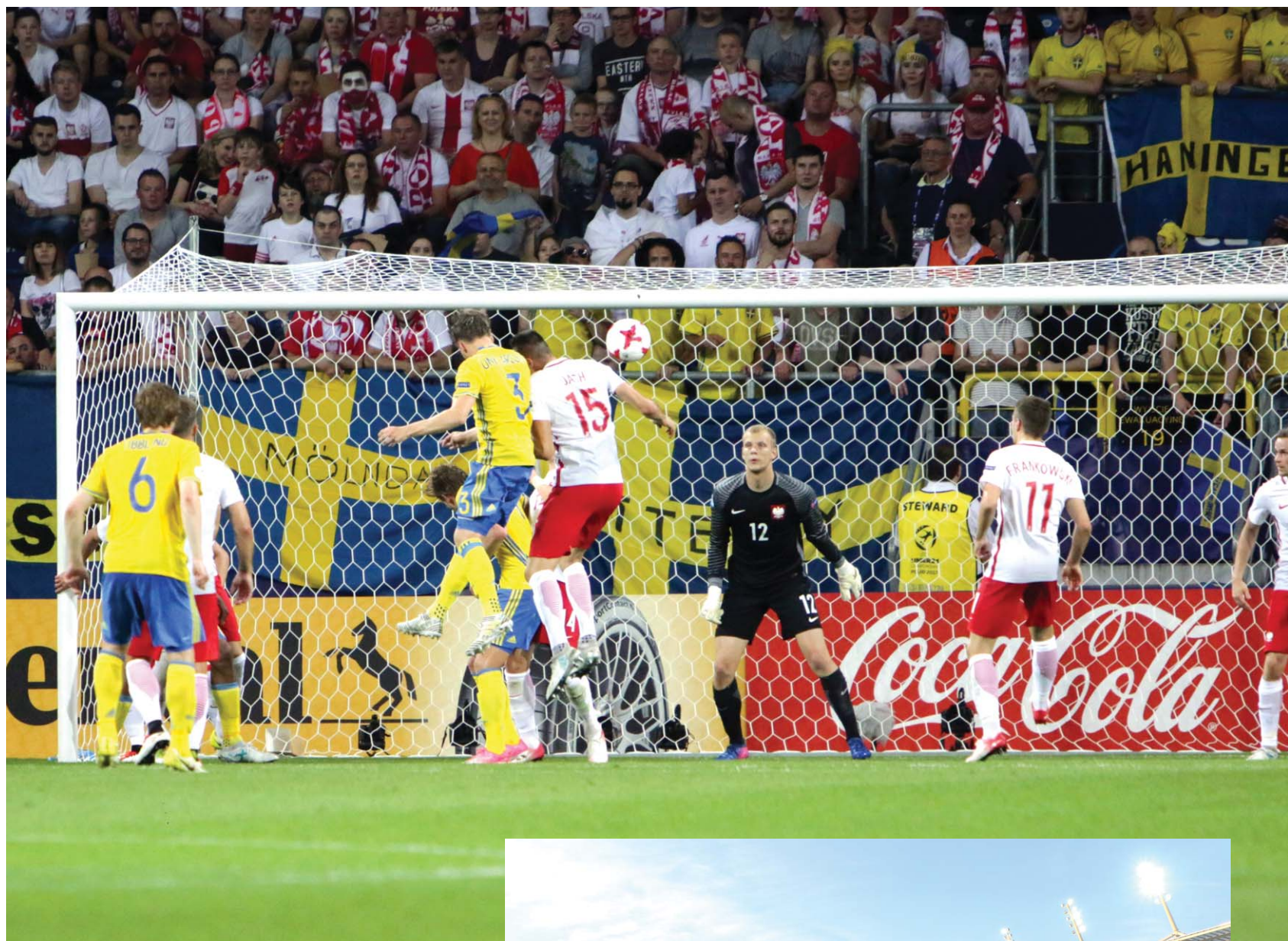
Trener musi podjąć wszystkie kluczowe decyzje do 13 maja. To właśnie wtedy poznamy ostateczną, 21-osobową kadrę (w tym trzech bramkarzy) na mistrzostwa.

Do tego czasu młodzi piłkarze mają czas na przekonanie do siebie selekcjonera. Dla niego niezwykle istotne będzie to - co zresztą podkreślał w wywiadach - czy jego podopieczni będą regularnie grać w swoich klubach.

W porównaniu do Nawałki Magiera ma twardszy orzech do zgryzienia, bo jego podopieczni nie musieli brać udziału w kwalifikacjach do turnieju. W drugiej połowie ubiegłego roku szkoleniowiec przetestował w sumie 32 piłkarzy. Najmocniejszym punktem tej drużyny będzie pozycja bramkarza; nawet pomimo nieobecności utalentowanego Kamila Grabary (20-latek gra już w kadrze U-21), wypożyczonego ostatnio z Liverpoolu do duńskiego Aarhus GF, między słupkami prawdopodobnie stanie Radosław Majecki z Legii Warszawa, który zaliczał już regularne występy w kadrze.

Jeszcze dwa zgrupowania, jeszcze dwa mecze

Bramki w meczach strzelało do tej pory sze-



ściu graczy, z czego jeden (Artur Siemaszko z GKS Tychy) skończył już 22 lata. Najskuteczniejszym strzelcem jest Dominik Steczyk z niemieckiego 1.FC Nürnberg, który trafił do siatki dwukrotnie.

To on wydaje się być głównym kandydatem do miana pierwszego snajpera zespołu. Wysoko stoją również notowania pomocników Bartosza Slisza z Zagłębia Lubin i Jakuba Modera z Odry Opole (rozebrali odpowiednio pięć i sześć ostatnich spotkań) oraz obrońców Serafina Szota z Odry Opole i Tymoteusza Puchacza z GKS Katowice (oba pojawiali się ostatnio na murawie sześciokrotnie).

Polscy młodzieżowcy mają przed sobą jeszcze dwa zgrupowania: w marcu oraz przed samym turniejem w maju. W najbliższych tygodniach Biało-Czerwoni rozegrają dwa mecze kontrolne z Japonią i z Niemcami.

Egzotyczni rywale...

Ubiegłoroczne seniorskie Mistrzostwa Świata w Rosji udowodniły, że Po-

Mistrzostwa Europy Euro
2017 U-21:

Rozgrywany w Lublinie
mecze Polska - Szwecja
zakończył się remisem 2:2

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Podczas Euro 2017 rekord frekwencji padł w Lublinie, gdzie mecz Polska - Słowacja oglądało niemal 15 tysięcy osób (a dokładnie: 14 911). Nawet mecz finałowy, który odbył się w Krakowie nie zgromadził na trybunach aż tylu widzów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



ka

o lat 20, które odbędą się również w Lublinie.
zy



właśnie wtedy Wenezuela zdobyła srebrny medal, a Urugwaj zajął czwarte miejsce, przegrywając w meczu o brąz dopiero po serii rzutów karnych.

Kolumbijscy młodzieżowcy zostali brązowymi medalistami czempionatu globu U-20 w 2003 roku. Marzy im się powtórzenie tego sukcesu, a skład mają całkiem ciekawy. Tamtejsi piłkarze reprezentują rodzime kluby, za wyjątkiem Ivana Angulo (brazylijskie SE Palmeiras) i Jaimego Alvarado (hiszpańskie Hercules CF).

Wicemistrz Oceanii

Najmniej znanym zespołem z całej stawki jest reprezentacja Tahiti. Wyspiarze dostali się na młodzieżowy Mundial jako wicemistrz Oceanii. W swoim składzie mają kilku zawodników, jak Terai Bremond, czy Samuel Liparo, którzy grają na co dzień we Francji.

Przypomnijmy, że awans do fazy pucharowej turnieju uzyskają po dwa czołowe zespoły z każdej z sześciu grup oraz cztery najlepsze drużyny z trzech miejsc.

Mecze 1/8 finału rozpoczyna się 2 czerwca.

Triumfatora całej imprezy poznamy natomiast 15 czerwca w Łodzi.

Gratka dla kibiców

Warto podkreślić, że zmagania młodzieżowców są łakomym kąskiem dla kibiców piłki nożnej na całym świecie. W poprzednich edycjach tego turnieju brali udział między innymi Lionel Messi, czy Paul Pogba, którzy obecnie są uznawani za czołowych zawodników globu.

Przy okazji Mistrzostw Europy U-21, które dwa lata temu gościły w Polsce, sygnał nadawców telewizyjnych dotarł do 150 krajów. Wiadomo, że zainteresowanie Mistrzostwami Świata będzie równie duże albo nawet większe, bo chęć transmitowania meczów z tego turnieju wyraziło już ponad 100 państw. W Polsce wszystkie 52 spotkania pokazuje Telewizja Polska.

Na trybunach, przynajmniej przy okazji starć z udziałem reprezentacji Polski, również nie powinno być wielu pustych krzesełek. Jak podaje portal Łączy Nas Piłka, w ciągu 24 godzin od uruchomienia internetowej przedsprzedaży zamówiono aż 53 734 bilety. Wszystkie miejsca będą zajęte podczas finału 15 czerwca w Łodzi oraz półfinału 11 czerwca w Lublinie.

lacy nie radzą sobie zbyt dobrze w starciu z piłkarzami z innych kontynentów.

Podopieczni Adama Nawalki odebrali lekcję gry od Senegal (1:2) i Kolumbii (0:3). Przed zupełną kompromitacją uchroniła ich jedynie wygrana 1:0 z Japonią, chociaż styl w jakim ją odnieśli pozostawiał wiele do życzenia.

Najbardziej wymagającym rywalem wydaje się być Senegal. „Lwy Terangi” w 2015 roku znalazły się tuż poza podium młodzieżowych Mistrzostw Świata U-20. Są też aktualnym wicemistrzem Afryki do lat 19. Najwyżej wyceniani zawodnicy (według branżowego portalu Transfermarkt) Souleymane Aw i Amadou Ndiaye grają odpowiednio w belgijskim KAS Eupen i francuskim FC Metz.

...których nie można lekceważyć

Na pewno nie można zlekceważyć reprezentacji Kolumbii. Młodzieżowy turniej z 2017 roku pokazał, że futbol z Ameryki Południowej bywa bardzo niewygodny dla pozostałych ekip. To

MECZE GRUPOWE W LUBLINIE

- 23 maja o godz. 18.00:
Tahiti - Senegal (grupa A)
- 24 maja o godz. 18.00:
Honduras - Nowa Zelandia (grupa C)
- 26 maja o godz. 18.00:
Senegal - Kolumbia (grupa A)
- 27 maja o godz. 18.00:
Honduras - Urugwaj (grupa C)
- 29 maja o godz. 20.30:
Kolumbia - Tahiti (grupa A)
- 30 maja o godz. 18.00:
Norwegia - Honduras (grupa C)
- 3 czerwca o godz. 17.30:
mecz 1/8 finału
- 4 czerwca o godz. 17.30:
mecz 1/8 finału
- 11 czerwca o godz. 20.30:
mecz półfinałowy

GRUPY MISTRZOSTW ŚWIATA U-20 W POLSCE

Grupa A: Polska, Kolumbia, Tahiti, Senegal

Grupa B: Meksyk, Włochy, Japonia, Ekwador

Grupa C: Honduras, Nowa Zelandia, Urugwaj, Norwegia

Grupa D: Katar, Nigeria, Ukraina, USA

Grupa E: Panama, Mali, Francja, Arabia Saudyjska

Grupa F: Portugalia, Korea Południowa, Argentyna, RPA

MECZE REPREZENTACJI POLSKI W GRUPIE A

- 23 maja o godz. 20.30:
Polska - Kolumbia (Łódź)
- 26 maja o godz. 20.30:
Polska - Tahiti (Łódź)
- 29 maja o godz. 20.30:
Senegal - Polska (Łódź)

REKLAMA



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Genewa pod prądem ⚡

PAWEŁ PUZIO

Nad jeziorem Bodeńskim wiosna wybuchła pełną mocą. To znak, aby motoryzacja stała się królową Genewy. W halach Expo już trwają gorączkowe przygotowania.

Sąsiedzi idą w maluchy

Zacznijmy od Francuzów, najbliższego sąsiada Szwajcarii. Na stoisku koncernu Renault i grupy PSA królować będą auta miejskie. Ten pierwszy zaprezentuje nowe clio, zaś Peugeot pokaże rewolucyjnego 208.

Piątą generację clio zaprojektowano zgodnie z maksymą „Ewolucja i rewolucja”. Koncern, jak zwykle, prezentuje nowy model poprzez zdania-wytrzychy typu: stylizyka nadwozia jest bardziej dojrzała i wysmakowana, a wnętrze zostało zaprojektowane od nowa...

Ważne jest to, że nowe clio to pierwszy model z gamy napędzany silnikiem hybrydowym E-Tech. Wyposażone w jeszcze więcej nowatorskich systemów wspomagających prowadzenie, dzięki którym nowe clio jest o krok, aby stać się autonomicznym autem miejskim.

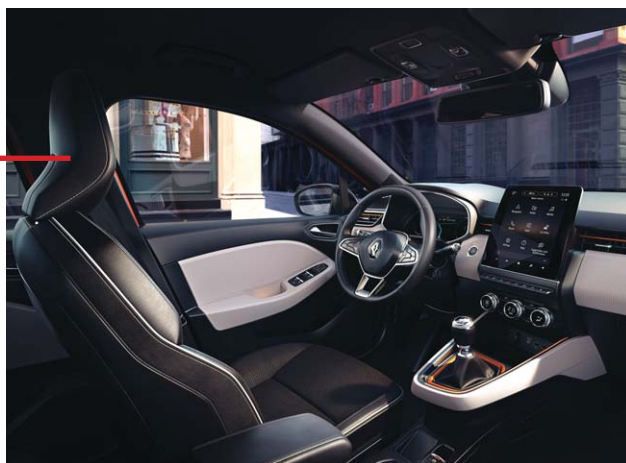
Największą gwiazdą stoiska Peugeot będzie nowy 208. Francuzi poszli odważnie, ale i zachowawczo. Zachowawczo, bo ofercie mają silnik benzynowy i diesla (Francuzi nie poddali się trendowi nakazującemu odwrót od silników wysokoprężnych). Peugeot zapowiada także wersję elektryczną: e-208. Auto na jednym ładowaniu ma przejechać do 340 kilometrów. Bateria w szybkim trybie będzie można naładować w ciągu pół godziny, do 80 proc. pojemności. Silnik elektryczny ma generować 136 KM i 260 Nm. Pozwala to na sprint do setki w ciągu niespełna 8 sekund.

Sylwetka nowego 208 jest nowoczesna i lekka. Po raz kolejny w ostatnich latach Peugeot pokazuje, że już ma za sobą kryzys stylistyki, czego wyrazem była mega brzydka pierwsza generacja 3008.

Drift elektrykiem

W Genewie nie zabraknie hondy z miejskim autem elektrycznym e prototype. Jest ono rozwinięciem elektrycznego pojazdu honda urban EV Concept. Na próżno szukać tu klamek i lusterek. Te pierwsze są chowane, zaś lusterka boczne zostały zastąpione przez kamery.

W środku panuje luźna atmosfera melanzu w domowym zaciszu, podbita przez w pełni konfigurowalny wyświetlacz poziomy z dwoma ekranami, pozwalający zarządzać szeregiem inteligentnych aplikacji i usług. Honda e Prototype zapewnia ponad 200 km zasięgu oraz „szybkie ładowanie”, do 80 proc. pojemności akumulatora - w ciągu 30 minut. Elektryka napędza tylne koła, gwarantuje tym



PRZYSZŁOŚĆ Już tylko dni dzielą nas od targów motoryzacyjnych w Genewie. To jedna z najważniejszych imprez w tej branży. Podobnie jak w latach poprzednich, przebiegnie pod znakiem samochodów elektrycznych i pojazdów koncepcyjnych

samym sporą frajdę z jazdy. Drift elektrykiem, czemu nie!

SUV-y muszą być

Drift elektrykiem Nad jeziorem Bodeńskim światową premierę będzie miał nowy, kompaktowy SUV. W gamie jednostek napędowych zaprezentowane zostaną najnowsze silniki SKYACTIV, w tym jednostka SKYACTIV-X z rewolucyjną technologią SPCCI (Spark Plug Controlled Ignition - czyli zapłonu samoczynnego sterowanego świecą zapłonową), która bazuje na unikalnej metodzie spalania, łączącej w pełni osiągi silnika benzynowego z doskonałą

reakcją silnika wysokoprężnego. Jak wiadomo, Mazda nie za bardzo ma ochotę inwestować w nowe rozwiązania, wierząc że w silnikach tłokowych tkwią jeszcze spore rezerwy.

Skoda to premierowy kamik. Nowy model ma zalety typowe dla SUV-ów, takie jak zwiększona prześwit i wynikająca z tego wygodna pozycja jazdy. Cechy te łączy ze zwinnością kompaktowego samochodu. Wzrok przykuwają nowoczesne światła i masa funkcjonalnych rozwiązań, z których słynie czeska marka. Pierwsze z brzegu, to praktyczne zamknięcie

zbiornika płynu spryskiwacza, łączące funkcję korka i lejka.

Oferta silników obejmuje jednostki benzynowe 1,0 TSI (95 i 115 KM) i 1,5 TSI (150 KM), a także silnik wysokoprężny 1,6 TDI (115 KM).

Nowa marka

Na salonie w Genewie Cupra będzie świętować swoje pierwsze urodziny: jako marka. Jednym słowem VW wraca do pomysłu, aby z hiszpańskiego Seata zrobić sportową linię. Z Seatem nie udało się, czas na Cuprę.

W Genewie zostanie pokazany koncepcyjny samochód o nazwie Formentor.

Pojazd łączy w sobie najnowsze technologie, które mają zapewniać niepowtarzalne wrażenia z jazdy, a jego sercem jest wydajny silnik hybrydowy plug-in.

CUPRA formentor to samochód pełen charakteru, którego wygląd zewnętrzny ma przyciągać uwagę. I tak jest, bo to rzeczywiście ładne auto naszpikowane technologią. Przykładem jest cyfrowy kokpit zapewniający kierowcy dostęp do wszystkich niezbędnych informacji. Zintegrowany z 10-calowym, panoramicznym systemem nawigacji, zapewnia również łączność wszystkim pasażerom.

A skoro już o koncepcjach, to warto zasygnalizować koncepcyjnego crossovera Nissana o nazwie IMQ. Nowy pojazd to ucieleśnienie wizji Nissan Intelligent Mobility. Na razie tyle, więcej w Genewie.

Równie lakonicznie co Nissan, światową premierę zapowiada Mitsubishi Motors. W Genewie Japończycy ujawnią najnowsze dzieło swoich inżynierów, określone hasłami: więcej SUV-a, więcej auta elektrycznego, więcej nowoczesnej technologii i więcej stylu. Model Mitsubishi engenberg tourer otrzymał nazwę po pięknym, surowym alpejskim miasteczku, związanym z historią sportowych sukcesów.

8. generacja

W Genewie marka wyłazła z samochodu zaprezentuje nowego mercedesa CLA Shooting Brake. Premierowy CLA Shooting Brake, odpowiednika CLA coupé, wyróżnia się muskularnym „kuprem” kryjącym sporą przestrzeń bagażową. CLA Shooting Brake oferuje najnowsze systemy wspomagania kierowcy z funkcjami przejętymi z Klasy S. Na pewno będzie bezpiecznie.

W perspektywie najbliższych 10 lat, najważniejszą premierą będzie VW passat. Tak, za kilka lat te auta mogą być masowo wprowadzane do Polski.

PASSAT jest najpopularniejszym modelem średniej klasy na świecie. 8. generacja jest jeszcze bardziej zaawansowana pod względem technicznym. W nowym passacie zostanie po raz pierwszy zastosowany system „Travel Assist”. Jako nowy asystent, sygnowany marką IQ.DRIVE, umożliwia on częściowo automatyczną jazdę z prędkością do 210 km/h.

Interfejsy i platformy

Passat, debiutujący równocześnie jako limuzyna i kombi, będzie pierwszym Volkswagenem wyposażonym w to rozwiązanie. Passat, jako pierwszy pojawi się na rynku z kierownicą pojemnościową. Rejestruje ona dotyk, rozpoznaje, kiedy kierowca chwycił kierownicę, dzięki temu tworzy interaktywny interfejs dla takich systemów jak „Travel Assist”.

W passacie debiutuje modułowy system multimedialny trzeciej generacji (MIB3), dzięki któremu samochód może być stale połączony z internetem (niestety, to będzie wyposażenie dodatkowe).

Kolejną innowacją nowej platformy multimedialnej będzie opcja, która smartfonom umożliwi funkcję otwierania i uruchamiania samochodu, jako, tzw. „Mobile Key”.

No cóż, kto może niech jedzie do Genewy (targi zaczynają się 7 marca). Na pewno nie zabraknie nowości motoryzacyjnych.

FOT. MAT. PROD.

Bez wiary dawno bym zginął

Rozmowa z Jackiem Brzezińskim, aktorem Teatru Provisorium, który w tym roku będzie świętował 45 lat pracy artystycznej w zespole

• Korzenie rodzinne?

- Dziadkowie ze strony ojca pochodzą z okolic Chodła. Niewielkie miasteczko z XVII wiecznym kościołem i tajemniczymi ruinami na wyspie, na które mieszkańcy mówią Loret. Dziadzio Kazimierz był dwa razy żonaty, mój ojciec narodził się z drugiego związku. Urodziłem się w Lublinie.

• Edukacja?

- Podstawówka w Lublinie, w liceum polonistką była Elżbieta Żwirkowska, która nas zaszczepiała i wspierała w robieniu teatru. Otwierała przed nami ciekawe światy literackie, kiedy pewne nazwiska były na indeksie. Moim szkolnym kolegą był Janusz Opryński, z którym razem wstąpiliśmy do Teatru Provisorium.

• Najważniejsze spektakle Provisorium?

- Provisorium można podzielić na cztery etapy. W pierwszym nas jeszcze nie ma (teatr zakładają studenci, w tym nieżyjący już Jan Twardowski). W 1975 roku zaczynamy my. Najważniejsze przedstawienia drugiego okresu? „Nie nam lecieć na wyspy szczęśliwe”, w którym improwizowaliśmy, inspirowując się metodą Jerzego Grotowskiego. Ważny był spektakl „Nasza niedziela”, gdzie wykorzystaliśmy nieznane Polakom (cenzura) teksty Czesława Miłosza. „Wspomnienia z Domu Umarłych” do dziś teatralnie się bronią, na wideo dobrze się to ogląda. Ze spektaklem „Dziedzictwo” zjeździliśmy kawał Europy. Każdy spektakl chciałoby się wymienić.

• Jest rok 1996...

- Mamy w teatrze pewien kryzys. Został jeden reżyser, jeden aktor i jeden pracownik techniczny. Czyli ja, Janusz Opryński i Piotrek Szamryk. Pod nazwą „Koniec wieku” robimy Dżumę, poznajemy się z aktorami z Kompanii Teatr (aktorzy Teatru Andersena). Jakoś nie do końca jeszcze iskrzy między nami w tym przedstawienie, dopiero docieramy się. Wtedy przychodzi czas na „Ferdydurke”, które gramy 15 lat w jednym składzie. Pół tysiąca przedstawień. Spektakl dla telewizji. Potem robimy „Do piachu” Różewicza.

• Znów ważne i nagrodzone przedstawienie?

- Tak, potem gramy „Transatlantyk”, dalej „Homo Polonius”, nasze najbardziej nieudane przedstawienie. Bardzo sobie ceniłem „Do piachu”, które było jeszcze trudniejsze fizycznie niż „Ferdydurke”.

• Dlaczego?

- Byliśmy tak obciążeni fizycznie balami drewna, połówką świni, która ważyła 30 kilogramów.



• Co dalej. Czemu się rozeszliście z Kompanią Teatr. To był dobry tandem?

- Powoli nasza wielka miłość, żar - gasły. Relacje między nami się wypaliły. Niektórzy chcieli robić coś nowego poza teatrem. Strasznie dużo jeździliśmy, strasznie dużo graliśmy. Nastąpiło zmęczenie materiału. • **Przychodzi ostatni etap. Kto wpada na pomysł, żeby robić spektakle ze znanymi aktorami?**

- Janusz zaprasza do Braci Karamazow Adama Woronowicza, premiera następuje w 2011 roku. Aktorów podpowiada Opryńskiemu krytyk teatralny Łukasz Drewniak. Kiedy spotykamy się na pierwszym czytaniu scenariusza w Warszawie w 2010 roku, czytanie trwa cztery godziny. Idzie jak po grudzie. Woronowicz ma powiedzieć do Janusza: A kogoś tu nasprawdzał. Jak by pytał: Co ty chcesz tu ogień

z wodą połączyć. A jednak Woronowicz nie miał racji. Każdy z aktorów miał swoją misję. I ja tych Braci chyba najbardziej lubię.

• Ostania realizacja to bardzo kontrowersyjny spektakl „Punkt Zero. Łaskawe”?

- Tak, wzbudzający kontrowersje, ale bardzo go sobie cenię. Choć boję się smutku tego przedstawienia. Smutku, który wbija w fotel. Widzę po ludziach. Cenne jest to, że

możemy zobaczyć, jak wyglądały konkrety eksterminacji. Punkt po punkcie.

• To teraz przejdźmy do książki „Provisorium. Nieregularny dziennik z podróży”, która właśnie trafiła do księgarni. Zawsze robiłeś notatki?

- Tak. Na spotkaniu Janusz Opryński powiedział, że wszyscy zawsze widzieli mnie piszącego. Czy czekaliście na lotnisku, czy lecieliśmy samolotem, czy

siedzieliśmy przy stole, czy w hotelu. Te zapiski miały terapeutyczną funkcję.

• W dzienniku piszesz o spotkaniach przy wódeczce. Dużo się piło wódki w trasie?

- Każdy wiek w dorastaniu ma swoje prawa. I ograniczenia. Za komuny dużo wódki piliśmy. Wypiliśmy morze. Wódką dodawaliśmy sobie odwagi, bo jednak bezpieka deptała nam po piętach. Cenzura nam nie puszczała spektakli. Za „Wspomnienia z Domu Umarłych” postawili nam przed oczami paragraf, że godzimy w ustrój Polski i międzynarodowe sojusze. To były bardzo poważne zarzuty. Wódką zapijało się stresy. Dziś jest to nie do pomyślenia. Im dalej do przodu, tym większa dostępność i wybór różnych alkoholi, przerzucamy się na wino, czas wina w teatrze pozwolił łagodniej popłynąć na jednej fali.

• Kobiety w trasie?

- Nic z tych rzeczy. W tej kwestii zachowywaliśmy się jak mnisi. Mieliśmy dużą dyscyplinę. Ceniliśmy sobie męski team. Kobiety są cudowne, ale wprowadzają inny rodzaj relacji i czasami w teatrze jest trudniej. Nie wiem, czy by też wytrzymały to całe tempo.

• Książkę zadedykował swojej żonie Hani?

- Zgada się. Pierwszej i jedynej żonie.

• Powiedz, co to jest miłość?

- My, w naszym domu mówimy, że miłość to ofiara. To jest to, że służymy sobie nawzajem, że nie zostawiamy siebie, odchodzimy na tyle, na ile musimy się rozstać - na czas pracy czy wyjazdu. Jesteśmy bardzo oddani, pielęgnujemy relacje, wyręczamy się w różnych sprawach. Patrzymy w jednym kierunku. Rozmawiamy, jest nam dobrze, w niedzielne przedpołudnie lubimy sobie sięść, wypić kawę, rozwiązać krzyżówkę z Gościa Niedzielnego. Są to duże krzyżówki i nieco inne hasła mają niż pozostałe. Ja się tego nie wstydę. Przy krzyżówkach zawsze odprężaliśmy się w pierwszych dniach urlopu

• Michał Urbaniak mówi, że w życiu trzeba się czegoś trzymać. Czego się trzymasz?

- Pewnie to niepopularne co powiem. Trzymam się swojej wiary. Bardzo ją też pielęgnuję, jak i praktykę, powiązaną z wiarą.

• Dlaczego wiara jest dla ciebie tak ważna?

- Najważniejsze jest to, że przywraca mi pion moralny. Porządkuje mnie. Jak nie potrafię czegoś ocenić czy wybrać, to podnoszę oczy do góry. I przychodzi odpowiedź, co jest najważniejsze. Myślę, że bez mojej wiary dawno bym zginął.

CO TAM JEST	1 900	6 509	60	31	532	1992	420	108
	sztuk bielizny pościelowej	koców	ławek do namiotów	stołów do namiotów	łóżka turystyczne kanadyjki	łóżka turystyczne	materacy z gąbki	namiotów 4-osobowych



Maciej Budka, dyrektor
Lubelskiego Oddziału
Okręgowego PCK
na parterze budynku
przy ul. Bursaki 17



Obyś nigdy z nie

W Lublinie będzie największy w Polsce Magazyn Interwencyjny PCK. Teraz jesteśmy w stanie jednorazowo pomóc żywiolową czy katastrofę i wspierać jeszcze więcej poszkodowanych - Rozmowa z Maciejem Budką

• Stoimy na środku lodowatego, ponurego pomieszczenia, które przypomina dekorację do filmu o zagładzie świata. Pan wygląda na dumnego i bardzo chciał, żebyśmy zobaczyła ten ogromny budynek na lubelskich Bursakach...

- Mam zdjęcia z remontu piwnic. Tam można było nakręcić film wojenny albo horror. Pokazuję to wewnątrz, bo po pierwsze: jest naszą własnością. Dostaliśmy je od Skarbu Państwa i jesteśmy u siebie. Po drugie: już wiadomo jak bardzo się ten budynek zmieni. Już się zmienia - na dole działa magazyn żywności. Na parterze, tu gdzie stoimy, będzie największy w Polsce Magazyn Interwencyjny PCK. Teraz jesteśmy w stanie jednorazowo pomóc 4 i pół tysiącom osób. Po remoncie i przeprowadzce będziemy mogli natychmiastowo reagować na klęskę żywiołową czy katastrofę i wspierać jeszcze więcej poszkodowanych.

• Wspierać poszkodowanych, czyli kogo?

- Dwa lata temu rzeczy z naszego magazynu trafiły do mieszkańców zawałonej kamienicy przy ul. Lubartowskiej. To taki lubelski przykład. W 2010 roku magazyn wyczyściliśmy niemal do zera pomagając powodzianom. Były transporty

do Iranu, Pakistanu, na Bałkany. Tam, gdzie ludzie byli poszkodowani w wyniku trzęsień ziemi, tsunami czy wojny. Dwie strażackie ciężarówki pojechały w 2015 roku na Węgry z rzeczami dla uchodźców, którzy pojawili się w tamtym rejonie Europy.

• Magazyny Interwencyjne PCK mają długą historię?

- Same magazyny to pomysł z połowy lat 90. ubiegłego wieku. Ale idea jest starsza. Przed wojną PCK prowadziło składnice środków opatrunkowych, które wykorzystywano w czasie wojny. Były również darowizny pieniężne. W 1939 roku lubelski oddział PCK sfinansował zakup 50 samochodów sanitarnych, odbierał je marszałek Rydz-Śmigły. Zachował się króciutki film z tej uroczystości, można go znaleźć w sieci. Natomiast historia naszego magazynu, w którym zgromadziliśmy rzeczy warte ponad 700 tysięcy złotych to kilka przeprowadzek. I wiele lat naszej współpracy z władzami Lublina i województwa lubelskiego. Wyglądało to tak, że miasto dawało lokal, my wypełnialiśmy magazyn a jego pracowników i funkcjonowanie opłacał Wydział Bezpieczeństwa UW. Otrzymujemy na ten cel 30 tysięcy złotych.

• Miesięcznie?

- Gdzież miesięcznie, rocznie. Najpierw PCK miało po-

mieszczenia na Żmigrodzie, później przy ul. Koryznowej, a później przy Grygowej. Gdy miasto postanowiło przebudować zajezdnię komunikacji miejskiej, musieliśmy się wyprowadzić. Teraz magazyn jest w Bychawie, pomogli nam strażacy udostępniając pomieszczenia. Ale to raczej przechowalnia, a nie profesjonalny magazyn, bo jest bardzo ciasno i część rzeczy leży na piętrze budynku gdzie nie ma windy.

• Jak się przeprowadza magazyn z rzeczami dla kilku tysięcy osób?

- Przy pomocy wojska. Kilka tygodni krążyły ciężarówki, a żołnierze pomagali pakować, przewozić i rozpakowywać. Na miejscu pomagali strażacy, dzięki ich podnośnikowi po trochu windowali rzeczy na piętro. Dlatego remont magazynu na Bursakach w Lublinie jest tak ważny. Tak bym chciał, żeby go otworzyć jeszcze w tym roku, w 100-lecie działalności PCK. To by był taki pomnik. Ale potrzeba pieniędzy...

• Ile by kosztował taki nowoczesny magazyn-pomnik urodzinowy?

- 2- 2,5 miliona złotych. Szukamy sponsorów, piszemy wnioski o granty. I równolegle myślimy o organizacji nowego Magazynu Interwencyjnego. Złożyliśmy projekt w ambasadzie amerykańskiej, bo chcemy się



2240	4823	1753	272	58	450	3380	1795
ręczników frotte w beli	ręczników frotte luzem	menażki	termosy obiadowe	butli gazowych	wiaderek różnych	worków foliowych	zestawów turystycznych

29

namiotów
12-osobowych

29

stelaży do
namiotów
12-osobowych

2559

sztuk odzieży
różnej, nowej
(osobistej,
wierzchniej, roboczej)

100

noszy sanitarnych

765

dresów

466

poduszek – jaśków

5979

prześcieradeł

14

palników, grzałek



FOT. KRZYSZTOF MAZUR, ARCHIWUM



Tak będzie wyglądał po remoncie
budynek Lubelskiego Oddziału
Okręgowego PCK na Bursakach

ego nie korzystał

noc 4 i pół tysiącom osób. Po remoncie i przeprowadzce będziemy mogli natychmiastowo reagować na klęskę
owa z Maciejem Budką, dyrektorem Lubelskiego Oddziału Okręgowego PCK



uczyć od najlepszych. USA ma najlepiej zorganizowaną siatkę magazynów i procedury pomocy. Przez lata wypracowali też system ewakuacji ludności, reagowania w przypadku huraganów, tajfunów, powodzi, katastrof. Mają tego u siebie dużo. Dlatego tego typu magazyny są u nich w każdym stanie. My współpracujemy z Bostonem. Chcemy, żeby Amerykanie przyjechali latem robić szkolenia i nas nauczyci, jak od podstaw zbudować magazynową przestrzeń, jak najlepiej z niej korzystać oraz jak skutecznie organizować pomoc. Teraz mamy taką możliwość.

• **Mówi pan o ciasnocie w pomieszczeniach w Bychawie, o nowym magazynie. Co tak właściwie tam jest i co wozicie poszkodowanym?**

- Podstawowe rzeczy. Każdy człowiek musi mieć gdzie spać, więc są namioty, łóżka, materace, śpiwory, koce, pościel. Każdy człowiek musi jeść. Trzeba dać możliwość zjedzenia posiłku - mamy menażki, sztucce, albo szansę na przygotowanie - palniki, butle gazowe, grzałki, wiaderka, termosy. Do tego dochodzą ręczniki, odzież osobista i wierzchnia. Dysponujemy też prostymi narzędziami. Są szpadle, siekiery, młotki. Ale też latarki czy lampki gazowe.

• **Do Pakistanu jedziecie to samo co na Lubartowską czy do zalanej Wilkowa?**

- Potrzeby są takie same. Trzeba gdzieś się położyć spać, gdzieś zjeść. Na przykład koce i śpiwory przydają się wszędzie, bo w krajach gdzie jest ciepło noce potrafią być bardzo zimne. Czasami potrzebne są jeszcze środki chemiczne, dezynfekcyjne.

• **Magazyn Interwencyjny istnieje prawie ćwierć wieku. Jest w nim coś, co pamięta jego początki?**

- Jak już wspominałem powódź w 2010 prawie nam go wyczyściła. Ale pewnie się jeszcze znajdują stare rozkładane łóżka. Powoli wymieniamy je na nowoczesne, turystyczne kanadyjki, ale dawne, ciężkie lecz wygodne do spania - jeszcze są. Zwykle mechanizm jest taki, że wydajemy rzeczy z magazynu i prowadzimy zbiórki na rzecz ofiar jakiegoś wydarzenia. To co przyniosą darczyńcy jest sortowane i natychmiast trafia do potrzebujących. Za pieniądze ze zbiorów uzupełniamy zawartość magazynu. Robimy przetargi na potrzebne przedmioty, bo wszystko musi być transparentne. Teraz zwykle jeszcze zastrzegamy, żeby było na nich nasze logo. Na tych starszych po prostu umieszczamy naklejki ze znakiem PCK. To istotne, zwłaszcza przed wysyłaniem pomocy zagranicznej.

• **Budynek na Bursakach jest bardzo duży, w całości będzie magazynem?**

- Nie. Nawet po powiększeniu Magazynu Interwencyjnego i po połączeniu go z podobnym działającym dziś w Zgierzu. Jeśli stworzymy wielką placówkę ogólnopolską to i tak będzie jeszcze miejsce na inną działalność. Chcemy na przykład amerykańskich fachowców wykorzystać także do tego, by nauczyci nas, jak szkolić ludzi działających w czymś w rodzaju Obrony Cywilnej.

• **To będą tacy terytorialiści?**

- Nie, nie broń Boże. Nie będzie to mieć nic wspólnego z Wojskami Obrony Terytorialnej ani w ogóle wojskiem. Podczas powodzi okazało się, że pomoc jest, są strażacy, ratownicy. Ale nie ma kto organizować dla nich zaplecza. Strażacy i ratownicy muszą jeść, muszą odpocząć. Potrzeba fachowców, którzy stworzą warunki ekipom pracującym na rzecz poszkodowanych i samym poszkodowanym. Potrzebne jest nam zaplecze by takie szkolenia robić i przygotować ludzi do takich zadań. Takie miejsce będzie na Bursakach. Ale najpierw remont i pieniądze. Proszę koniecznie napisać, że mamy w tym roku urodziny, szukamy sponsorów i 2 milionów złotych.

ROZMAWIAŁA AGNIESZKA DYBEK

2500

talerzy
plastikowych

1481

śpiworów

58

kuchenek
gazowych

7

szpadli

252

lampki gazowe

5

siekier

23

latarki

129

trójkątnych chust
(środk
opatrunkowe)

34

młotki

Szukamy Kobiet Sukcesu

Serdecznie namawiam wszystkie Panie do wzięcia udziału w plebiscycie Dziennika Wschodniego. To nieprawdopodobne, jak wiele ciepła i dobrych emocji otrzymuje się w zamian - podkreśla Urszula Wisowska, założycielka i właścicielka cukierni „Anabilis”, która została „Kobietą Sukcesu 2018”. Startujemy właśnie z kolejną edycją naszej zabawy i szukamy wyjątkowych kobiet

AGNIESZKA KASPERSKA

Kim jest Kobieta Sukcesu?

Prostej odpowiedzi na to pytanie nie ma, bo każda z nas jest inna. Na taki tytuł zasługują zarówno panie, które zbudowały już swoją pozycję zawodową i są liderkami w swoich dziedzinach, jak i te, które dopiero zaczynają wdrażać oryginalne pomysły w życie.

Niektóre z sukcesami kierują stworzonymi przez siebie przedsiębiorstwami. Inne wyróżniają się pięknym głosem, zdolnościami plastycznymi, czy artystycznymi.

Mają nietuzinkowe pasje, piastują prestiżowe stanowiska, są animatorkami życia kulturalnego. O niektórych media nigdy nie pisały, bo skupiają się na pomocy innym nie zabiegając, by działać się to w blasku fleszy.

To właśnie takie osoby zasługują na tytuł „Kobiety sukcesu”.

Sila i motywacja

- Nominacja, którą dostałam w ubiegłym roku bardzo mnie zaskoczyła - przyznaje Urszula Wisowska, założycielka cukierni „Anabilis”. - Poczułam, że dano mi ogromny kredyt zaufania ponieważ dopiero zaczynałam stawiać pierwsze kroki w cukiernictwie. Kiedy napisałam o nominacji na facebooku i dostałam mnóstwo gratulacji oraz „łapek w górę”, poczułam w sobie ogromną siłę i motywację do dalszej wyjątkowej pracy.

Szefowa „Anabilis” nie ukrywa, że udział w plebi-

scycie przełożył się też na liczbę gości odwiedzających jej lokal. Bezosobowe wcześniej miejsce zyskało twarz właścicielki.

Klienci mogli dowiedzieć się, jakie cele jej przyświecają, jakie są jej wartości w kuchni, czy jak powstają tradycyjne łakocie wykonywane z najlepszych składników, rosnących wręcz na ekologicznie czystych działkach bliskich kobiety.

Dobre emocje

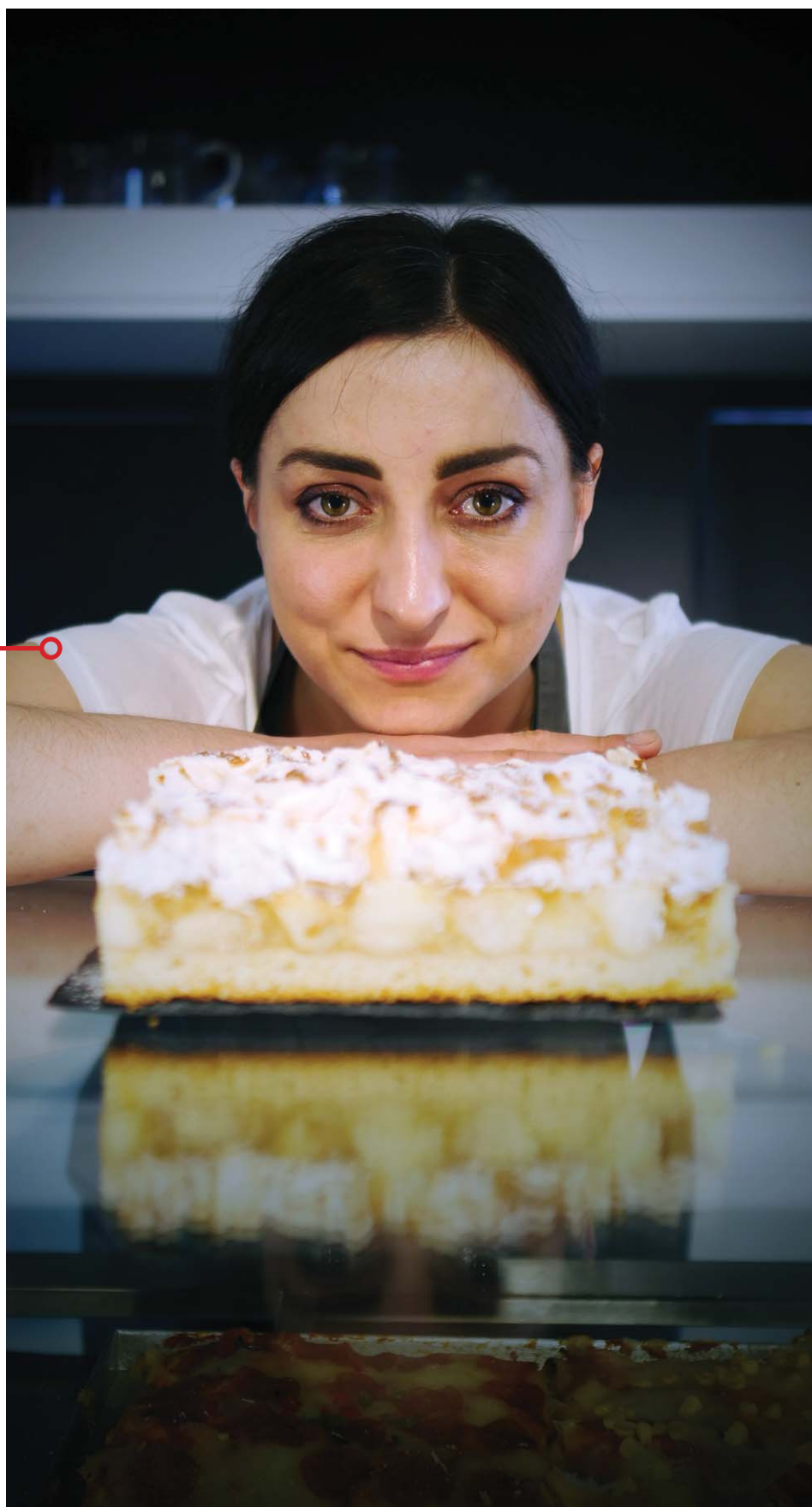
- Dlatego serdecznie namawiam inne Panie do udziału w plebiscycie. Jeśli robi się coś z sercem, to nie ważne od tego w jakiej branży się działa, otrzymuje się bardzo wiele ciepła. Każda z nas lubi być doceniona. Z własnego doświadczenia powiem, że te dobre emocje są nam bardzo potrzebne - podkreśla

URSZULA WISOWSKA.

W ubiegłym roku Urszula Wisowska otrzymała w naszym plebiscycie blisko 7 tys. z głosów udowodniając, że jakością i dbałością o produkty można konkurować z cukierniami szczycącymi się wieloletnią tradycją.

Drugie miejsce (z ponad 3 tys. głosów) zajęła Bernadeta Krzysztolik, dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich Urzędu Miasta Lublin, która skutecznie zdobywa dla miasta fundusze unijne między innymi na budowę Stadionu Lekkoatletycznego i Placu Litewskiego.

Na trzecim miejscu z 2775 głosami stanęła Agata Sztorc, animatorka kultury, historyczka sztuki, związana zawodowo z Galerią



Labirynt. Autorka licznych projektów animacyjnych dla dzieci, młodzieży, dorosłych, seniorów i osób z dysfunkcjami.

Swojego wyboru dokonała także Kapituła Konkursu. Jej specjalna nagroda trafiła do Patrycji Arciszewskiej - właścicielki Shirin Spa w Lublinie. Głosowało na nią też najwięcej czytelników papierowego wydania Dziennika Wschodniego. Pozwoliło jej to na zajęcie 4 miejsca, które w tym przypadku nie okazało się pechowe.

Zgłoszenia

Na kandydatki do tytułu „Kobieta Sukcesu” czekamy do 21 marca.

Nominować może każdy, kto widzi w swoim otoczeniu panie, które należy docenić. Jedynym warunkiem jest to, aby kandydatka mieszkała i działała na terenie województwa lubelskiego.

Redakcja także będzie nominować swoje kandydatki. Kupon zgłoszeniowy, drukowany w Dzienniku Wschodnim, można wysłać pocztą tradycyjną na adres Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin (z dopiskiem na kopercie „Kobieta Sukcesu 2018”).

Zgłoszenia można przysyłać także drogą mailową, wysyłając zeskanowany kupon na adres promocja@dziennikwschodni.pl. Głosowanie rozpocznie się 8 marca.

Głosowanie i nagrody

Sylwetki zgłoszonych przez Czytelników kandydatek zostaną opublikowane na łamach Dziennika Wschodniego oraz w serwisie www.dziennikwschodni.pl.

Tytuł Kobiety Sukcesu 2019 zdobędzie ta kandydatka, która uzyska najlepszy wynik w naszej zabawie. Oprócz uznania Czytelników czekają na nią nagrody. Zwycięzcy otrzyma do swojej dyspozycji w wybrany weekend kwietnia lub maja samochód MINI Clubman. To prezent od lubelskiego salonu MINI, który został otwarty na początku lutego przy ulicy Metalurgicznej 60. To pierwszy oficjalny dealer marki MINI na Lubelszczyźnie.

„Kobiecie Sukcesu” za zajęcie pierwszego miejsca wręczymy także komplet biżuterii: tektyt z bursztynem naturalnym i lawą wulkaniczną, a paniom, które zajmą drugie i trzecie miejsce” różę ze srebra i bursztynu. Taką samą ozdobę otrzyma kandydatka wybrana przez kapitułę konkursu.

Sponsorem tych nagród są Targi Biżuterii i Upominków „Klejnot dla Ewy”. Dla każdej z finalistek trafi także voucher do SPA.

KOBIETA SUKCESU 2018 KUPON ZGŁOSZENIOWY

IMIĘ I NAZWISKO **KOBIETY SUKCESU 2018**

UZASADNIENIE

Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu PLEBISCYTU KOBIETA SUKCESU 2018 i zobowiązuje się do jego przestrzegania. Wyrażam zgodę na przetwarzanie udostępnionych przeze mnie danych osobowych i wizerunku w celach marketingowych przez Corner Media Sp. z o.o.

Ochrona danych osobowych: Corner Media Sp. z o.o. (z siedzibą w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Corner Media. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

IMIĘ I NAZWISKO OSOBY ZGŁASZAJĄCEJ, TEL. KONTAKTOWY

PODPIS

in218 08

PARTNER



MINI BEST AUTO



UBIEGŁOROCZNA GALA KOBIETY SUKCESU

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

MAGDALENA BOŻKO

• **Brawurowo wszedł pan na rynek polskich kryminalów ze swoją powieścią „Aorta”, która świetnymi recenzjami utorowała panu drogę do kolejnych części tryptyku: „Krwi” i „Serca”. Taki był plan?**

- Wątpię, żeby same recenzje przyczyniły się do tego, by wydawnictwo zdecydowało się na publikację kolejnych książek. Na szczęście teksty nie zaszkodziły, a wręcz przeciwnie, ponieważ zaczęło mnie czytać całkiem spore grono osób. Za co jestem im dożywotnie wdzięczny, bo to dzięki czytelnikom udało mi się zrealizować plan, czyli dokończyć historię rozpoczętą w „Aorcie”.

• **Jest pan już po pierwszych spotkaniach z czytelnikami. Jak odebrali powieść? Tak, jak pan sobie wyobrażał?**

- Nawet lepiej, ponieważ literatura ma taką moc, że w chwili, kiedy trafia w ręce czytelnika, zaczyna żyć już swoim własnym życiem. Dla mnie, jako twórcy, to niesamowite, że można „Serce” odczytywać na różnych poziomach, a czytelnicy chętnie dzielą się ze mną swoimi interpretacjami. Spotkania autorskie to cudowne rozwiązanie, a dla mnie okazja, by nawiązać dialog z czytelnikami inny, niż przez Internet. Uwielbiam to i oni chyba także, ponieważ przybiera ich na spotkania coraz więcej.

• **Mafia pruszkowska, handel ludźmi, prostytutka, narkotyki. Brutalny, bezwzględny świat, w którym nie ma żadnych reguł odtworzył pan w niezwykle realistyczny sposób.**

- Bardzo dziękuję. Zawsze niezmiennie cieszy mnie to, że świat przedstawiony wydaje się być tym realnym. W przypadku moich książek pozwoliłem sobie na pewne odstępstwa od rzeczywistości, ale przecież fikcja rządzi się swoimi prawami. Chciałem jednak, żeby czytelnik poczuł brudną atmosferę i to ciężkie powietrze, jak w kryminałach noir. Dym, który drażni w oczy i nie pozwala się na niczym skupić. Wychodzę z założenia, że literatura powinna oddziaływać na wszystkie zmysły, ale i na emocje. Brutalny realizm jest jednym z zabiegów, który pomaga mi to osiągnąć.

• **Na ile inspiruje pana to, co dzieje się w tzw. realnym życiu? Czy jest pokusa, żeby sięgnąć np. po wydarzenia z bieżącego życia politycznego Polse?**

- Inspiracje można znaleźć wszędzie, ale ja nie szukam jej w na siłę. Nie wertuję gazet, by znajdować w nich najbardziej pokręcone rzeczy, jakie tylko może zrobić człowiek. To akurat samo do mnie przychodzi. Polityki nie dotykam, bo nie chcę brudzić sobie rąk. Wystarczy, że w powieściach je ludziom odcinam.

• **„Serce” to trzecia po „Aorcie” i „Krwi” część tryptyku. Rozumiem, że zamyka pan tym tytułem jakąś historię. Ale czy to oznacza, że komisarz Gabriel Byś kończy swój literacki żywot?**



Nie wertuję gazet, by znajdować w nich najbardziej pokręcone rzeczy, jakie tylko może zrobić człowiek. To akurat samo do mnie przychodzi. Polityki nie dotykam, bo nie chcę brudzić sobie rąk. Wystarczy, że w powieściach je ludziom odcinam -

Rozmowa z pisarzem Bartoszem Szczygielskim

- Nigdy nie byłem wielbicielem historii, które ciągną się w nieskończoność. W pewnym momencie zawsze wydawały mi się „męczącym materiałem”. Nie odnosi się to do wszystkich powieściowych cyklów, bo Lee Child niezmiennie trzyma poziom, który wypracował przed laty. Ja jednak swoje książki pisałem trochę inaczej. Stworzyłem bowiem spójną opowieść, która zajęła trzy tomy. Rozciąganie jej dalej byłoby dla mnie czymś strasznym. Dopychaniem na siłę i próbą wyciągnięcia królika z kapelusza w chwili, kiedy nie mam nawet kapelusza. Nie mówiąc już o króliku.

• **O „Krwi” pisałem: „mroczny, duszny klimat”, „zło przybiera różne oblicza, dotykając nas niemal w fizyczny sposób”, „od jednego koszmaru przechodzimy do kolejnego czując ból i cierpienie ofiar”. „Serce” też tak boli?**

- Boli, oczywiście, że boli. Literatura, nawet ta rozrywkowa, powinna wywoływać emocje. Nie widzę sensu w tworzeniu książek, które zapominają się w minutę po skończeniu. Wiem, że takich jest najwięcej i te najlepiej się sprzedają, bo przecież nie wymagają większego skupienia. „Serce” go wymaga i miałem tyle szczęścia, że

moi czytelnicy to zauważyli. Wyczuli, że mają w dłoniach coś więcej, niż klasyczną rozrywkę.

• **Rozumiem, że to był pana cel: stworzenie czegoś więcej niż klasycznej rozrywki. To kwestia ambicji, czy przekonania, że czytelnik potrzebuje czegoś więcej. Czego, w takim razie?**

- Chciałem napisać coś, co sam przeczytałbym z przyjemnością. Zapewne moja ambicja też się tu wdarła, bo przecież zawsze mogłem pójść na łatwiznę. Zresztą mam wrażenie, że część czytelników tak to właśnie może odbierać. „Serce” pełne jest nawiązań do popkultury, ale

stworzonych przeze mnie jako hold i coś, co miało podkreślić niektóre sceny. Wywołać konkretne emocje u kogoś, kto te nawiązania odkryje. I tak, uważam, że czytelnik potrzebuje czegoś ponad prostą rozrywkę, ale nie zawsze musi zdawać sobie sprawę z tego, że to otrzymał. Wystarczy, że wchłonie to przez skórę. Literatura powinna wywoływać emocje. Musi wręcz, a ja chcę dawać ich pełne spektrum w moich książkach.

• **A jak pan sądzi: czego szuka dziś polski czytelnik w literaturze? W końcu książka to też produkt, którego z jakiegoś powodu mamy zapragnąć i kupić.**

- Oczywiście, że książka to produkt. Taki, który trzeba ładnie opakować i sprzedać. Świadomy czytelnik szuka w literaturze wyzwania. Nieświadomy bierze to, co zostanie mu podsunięte. Marketingowcy potrafią wcisnąć mu wszystko, a na dodatek tak skutecznie, że nawet tego nie zauważy. Wystarczy kilka wyświechtanych frazesów, trochę plakatów na mieście, a mamy kolejnego króla kryminału, królową thrillera itd. Ja wiem, że tak to działa, ale jednak chciałoby się, żeby było inaczej.

• **Czuje się pan pełnoetatowym pisarzem kryminalów? Czy też zupełnie coś innego zajmuje teraz pana czas?**

- O pisaniu myślę cały czas, ale nie czuję się pełnoetatowym pisarzem. Na to jeszcze za wcześnie, ale z pisaniem związane jest także moje życie zawodowe. Jednak chcę dążyć do tego, by tworzenie książek było moim jedynym zajęciem. Mam nadzieję, że kiedyś na takim etapie się znajdę, by móc powiedzieć o sobie „pełnoetatowy pisarz”. Choć brzmi to strasznie. Pisanie to praca, ale etat od razu kojarzy się z czymś, co zaciska pętlę wokół szyi. W pisaniu ważna jest też swoboda.

• **A czy czyta i ceni pan polskich autorów powieści kryminalnych? Na przestrzeni ostatnich lat wiele mocnych nazwisk zaistniało w tej przestrzeni i - patrząc po wydawanych książkach - dobrze sobie w niej radzi.**

- Znam całkiem sporo pisarzy i pisarek, których książki okupują pisarskie półki. Uważam, że czytelnicy powinni częściej sięgać po dzieła polskich twórców. Przeczytałem w swoim życiu całą masę tandety, która opatrzona była łatką „bestsellera” i zagranicznym nazwiskiem. Dobrze, że pozwoli zaczynać się to zmieniać, a czytelnicy coraz chętniej sprawdzają nas. Warto.

• **To co pana ostatnio zachwycało w literaturze?**

- Cały czas mnie coś w niej zachwyca. Słowa dają nieograniczone możliwości. Nie ma piękniejszego medium do przekazywania myśli, a przynajmniej ja go nie znam. A jeżeli miałbym wymienić konkretnie, to postawiłbym na „Moją walkę” Knausgärda. Jest w tym coś hipnotyzującego. Nawet wtedy, kiedy czytam o kupowaniu alkoholu czy łapaniu stopa.

• **Co po „Sercu”?**

- Coś, czego chyba nikt się po mnie nie spodziewa, ale to zostawię jeszcze dla siebie. Zapewniam, że warto będzie poczekać.

BARTOSZ SZCZYGIELSKI

Recenzent, autor opowiadań i kryminalnego tryptyku („Aorta”, „Krew”, „Serce”). Dwukrotny laureat w konkursie na opowiadanie organizowanym w ramach Międzynarodowego Festiwalu Kryminału we Wrocławiu. Debiutował w 2010 roku opowiadaniem w kwartalniku „QFant”. Swoje teksty publikował m.in. w magazynie „Tekstualia” oraz „Papermint”. Wielbiciel dobrego filmu, książki i tatuażu

FOT. KUBA CELEJ

Akademia Muzyki i Plastyki

KONCERT W piątek, 1 marca, o godzinie 09.30 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) rozpocznie się koncert kameralny „Salon polski w Europie”.

Gwiazdą koncertu będzie Tomasz Krawczyk, który na fortepianie zagra kompozycje Fryderyka Chopina oraz autorski „Sentymentalny walc”. Utwór powstał w 1995 roku jako młodzieńcza kompozycja (wówczas 15-letniego autora) na fortepian solo w tonacji a-moll. Dedykowany jest Ewie Sępce; nauczycielce fortepianu kompozytora.

Artyście towarzyszyć będą: Natalia Dymecka, Karolina Gołąb, Kinga Horcej, Karoli-



na Popowicz, Yelizaveta Romanyuk, Agata Słowikowska, Paulina Kaluga i Dawid Król. Słowo o muzyce: Andrzej Gładysz. Bilety: 15 złotych.

DAD

Festiwal Globtroterów Dookoła Świata



WYDARZENIE W dniach 1-3 marca w Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zorganizowany zostanie Festiwal Globtroterów Dookoła Świata. To trzy dni spotkań, warsztatów, pokazów filmowych i ekspozycji.

Dotychczas organizowane w formie spotkań globtroterskich wydarzenie „Dookoła Świata” tym razem przybierze formę pełnoprawnego festiwalu. Z tej okazji organizatorzy zaprosili do Lublina cenionych podróżników, m.in. alpinistę i himalaistę Piotra Tomalę oraz autora książek i dziennikarza Michała Cessanisa.

Festiwal rozpocznie się w piątek, 1 marca, o godzinie 17 spotkaniem z Piotrem Tomalą, który opowie o swojej wyprawie na K2. Na godz. 20 zaplanowano projekcję filmu „Sól ziemi”.

Sobota to dzień warsztatów. Dorota Zaniuk o go-

dzinie 10 opowie jak przygotować się do podróży. O 11.30 Marek Stus poprowadzi zajęcia dotyczące organizacji tanich podróży lotniczych (zapisy na warsztaty w kasie CK). Będzie można również posłuchać ciekawych prelekcji Tomasza Zawadzkiego (godzina 13), Marcina Rzońca (16) oraz Michała Cessanisa (18). Dzień zwieńczy projekcja „Jeszcze dnia życia” o 20.30.

W niedzielę o godzinie 14 będzie można posłuchać opowieści Doroty Zaniuk o Jordanii. Festiwal zakończy seans „Dzkiej drogi” (godzina 16).

W trakcie trwania festiwalu w Centrum Kultury prezentowana będzie wystawa fotografii Magdy Lassoty „W cieniu Everestu”.

Bilety na poszczególne wydarzenia: 5 zł.

DAD

O czym śnią androidy?



SPOTKANIE KinoZofia zaprasza na Wydział Filozofii i Socjologii UMCS, gdzie 5 marca o godzinie 16.30 rozpocznie się spotkanie filozoficzne poświęcone sztucznej inteligencji.

Inspiracją do filozoficzno-naukowej dyskusji będzie „łowca androidów”, kultowy już film Ridleya Scotta opowiadający o losach

funkcjonariusza jednostki specjalnej (granego przez Harrisona Forda) polującego na zbuntowane androidy.

Gośćmi spotkania będą: prof. Marek Hetmański (Instytut Filozofii, UMCS), dr Tomasz Żurek (Instytut Informatyki UMCS) oraz Paweł Niewęglowski (magazyn „Lubelski Programista”).

Wstęp wolny.

DAD

Culture Night: Rosja

KULTURA Kolejne wydarzenie w ramach projektu Culture Night w Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16). 2 marca o godzinie 18 poznamy tradycję i kulturę studentów z Rosji. Lubelscy studenci przedstawiają historię i kulturę mieszkańców Rosji. - Będzie to okazja do uzyskania wielu ciekawych informacji na temat jednego z największych państw świata, a także możliwość rozwiania lub potwierdzenia stereotypów funkcjonujących na temat Rosji - przekonują organizatorzy.

W programie m.in. rosyjskie piosenki i wiersze, tra-



dycyjna kuchnia i atrakcje w postaci quizu wiedzy. Wstęp wolny.

DAD

Ecuador Poster Bial

WYSTAWA 7 marca o godzinie 18 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) zaplanowano otwarcie pokonkursowej, międzynarodowej wystawy plakatu Ecuador Poster Bial.

W Lublinie zobaczymy ponad 200 najlepszych prac artystów z 80 krajów świata. Prezentowane prace wyselekcjonowało międzynarodowe jury spośród 10 tysięcy nadesłanych na konkurs. To już druga edycja cieszącego się coraz większą popularnością projektu.

Kuratorką wystawy jest dr Anna Klos. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Ekspozycja będzie czynna dla zwiedzających do 5 maja.

DAD

Gutek w Do



KONCERT W niedzielę, 3 marca, o godzinie 20 na scenie Domu Kultury (Krakowskie Przedmieście 19) wystąpi zespół Gutek.

To projekt Piotra Gutkowskiego, znanego między innymi z formacji Indios Bravos. Wokalista realizuje projekt sygnowany własnym przydomkiem od 2018 roku. Wkrótce ukaże się pierwszy krążek formacji, na którym



Smolik i Kev Fox

KONCERT Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaprasza na koncert polsko-brytyjskiego duetu Smolik/Kev Fox. Kiedy? W niedzielę, 3 marca, o godzinie 19 na scenie Centrum Kultury w Lublinie.

Andrzej Smolik to polski muzyk, producent, multiinstrumentalista. Współpraco-

wał między innymi z zespołem Wilki, Hey, czy Mysłowicz. Jest laureatem Fryderyków za albumy „3” i „4” oraz „Maria Awaria” Marii Peszek. Z kolei Kev Fox to obdarzony charakterystycznym chropowatym głosem, angielski wokalista, gitarzysta i kompozytor. Związany ze sceną Manchesteru autor kilku solowych płyt.

Artyści poznali się kilka lat temu w Warszawie i zaledwie po kilku dniach stworzyli pierwszy wspólny singiel „L.O.O.T.”. Ich najnowszy wspólny album „Queen of Harts” powstał w legendarnym Real World Studios w Wielkiej Brytanii. Krążek zdobył status platynowej płyty.

- Te misternie skonstruowane, pełne melancholii melodie Smolika i niepowtarzalny, hipnotyzujący, silny wokół Keva nabierają zupełnie nowej energii w wersji koncertowej - przekonują organizatorzy.

Bilety: 40/65 złotych.

DAD

Urodziny Chopina

MUZYKA W piątek, 1 marca o godz. 19 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) odbędzie się recital fortepianowy „Urodziny Chopina” w wykonaniu Mateusza Krzyżowskiego.

Krzyżowski urodził się w 1999 roku w Tychach. Jest laureatem prestiżowych konkursów ogólnopolskich oraz międzynarodowych, m.in. I nagrody na 49. Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina.

W Filharmonii będą mu towarzyszyć uczniowie Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Szelińskiego w Lublinie oraz Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Karola Lipińskiego w Lublinie. W programie recitalu kompozycje Fryderyka Chopina, Siergieja Prokofiewa i Karola Szymanowskiego.

Bilety: 5/10 złotych.

DAD

ommu Kultury



znajdą się takie utwory, jak „Co noc” i „Król złoty”.

- Chociaż Gutek został przypisany do reggae i hip hopu, to wglębiając się w gąszcz jego muzycznych kolaboracji, na tych kilkadziesięciu płytach znajdziemy całe spektrum muzycznych gatunków - opowiadają organizatorzy.

Bilety: 30/40 złotych.

DAD

Luxtorpeda



KONCERT W sobotę, 2 marca, o godzinie 17 w Klubie30 (ul. Jasna 7) wystąpi formacja Luxtorpeda.

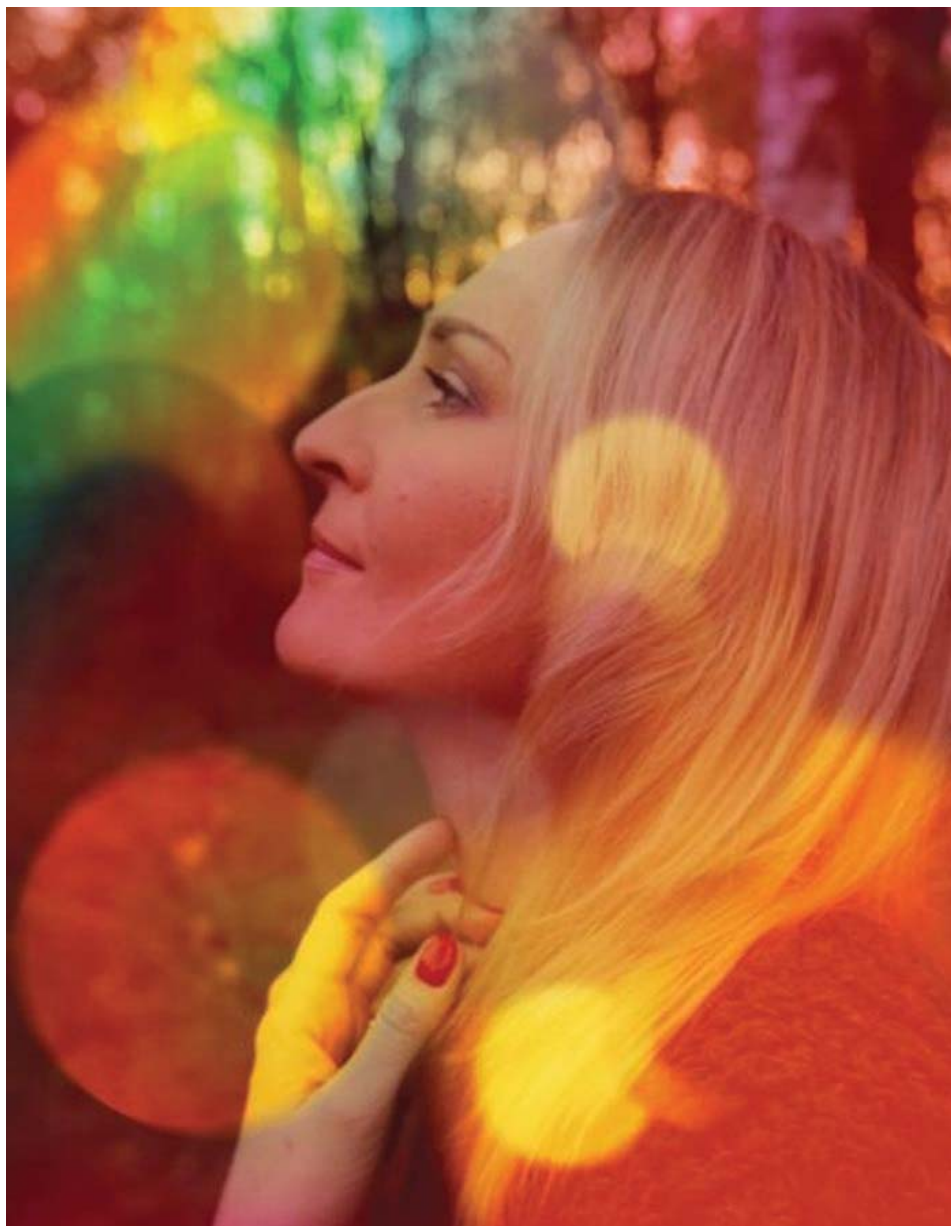
Grupa powstała w 2010 roku z inicjatywy charyzmatycznego wokalisty Roberta Friedricha. Popularny Litza grał z Acid Drinkers, Kaziem i grupą Arka Noego.

Do współpracy przy Luxtorpedzie Friedrich zaprosił gitarzystę Roberta Drężka, basistę Krzysztofa Kmiecika oraz perkusistę Tomasza Krzyżaniaka. W 2011 roku do ekipy dołączył wokalista Przemysław Frencl, znany z duetu Pięć Dwa.

Bilety: 40-50 złotych.

DAD

Anita Lipnicka: akustycznie w Filharmonii



MUZYKA Już 24 marca o godzinie 18 w Filharmonii Lubelskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 5) wystąpi legenda polskiej sceny muzycznej Anita Lipnicka z koncertem „z Bliska”.

Artystka zawita do Lublina w ramach pierwszej w karierze trasy akustycznej. Jej największe przeboje zabrzmiały w nowych, niecodziennych wersjach z niekonwencjonalnym instru-

mentarium i w ciekawej scenografii.

Usłyszymy jednak nie tylko największe hity Lipnickiej z okresu jej 25-letniej kariery scenicznej, ale również przeboje innych, cenionych przez nią artystów.

W Filharmonii Lipnickiej będzie towarzyszył zespół The Hats. - Zabierzemy ze sobą zestaw nietypowych instrumentów i zagramy „po swojemu” utwory artystów,

k których mnie ukształtowali (m.in. Leonarda Cohena czy Nicka Cave'a) oraz kilka mniej lub bardziej znanych songów z ćwierćwiecza mojej działalności na rynku fonograficznym - opowiada Lipnicka.

Bilety: 50-70 zł, 100 zł w dniu koncertu do kupienia online na platformie TIXER.PL oraz w kasie Filharmonii Lubelskiej.

DAD



TEATRY:

TEATR IM. J. OSTERWY (ul.

Narutowicza 17): PIĄTEK:

Pinokio - 09.30, 12.30

SOBOTA NIEDZIELA:

Pinokio - 17.00

TEATR IM. H.CH. ANDERSENA (plac

Teatralny 1): SOBOTA:

Zwierzęta doktora Dolittle

- 16.00 NIEDZIELA:

Zwierzęta doktora Dolittle

- 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul.

Skłodowskiej-Curie 5): brak

spektakli

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18):

PIĄTEK: Ponad granicami.

Ambasador u trzech

papieży - 18.00 SOBOTA:

The Met: „Carmen” - 18.55

NIEDZIELA: Mała muzyka

- 16.00, 17.30

TEATR CENTRUM KULTURY (ul.

Peowiaków 12): NIEDZIELA:

Koncert: Smolik / Kev Fox

- 19.00

FILHARMONIA LUBELSKA (ul.

Skłodowskiej-Curie 5):

PIĄTEK: Koncert: Urodziny

Chopina - 19.00 SOBOTA:

Królowa Śniegu - 17.00

NIEDZIELA: Koncert:

Waldemar Malicki - 16.00

KINA:

CINEMA CITY PLAZA

LUBLIN (ul. Lipowa 13):

PIĄTEK SOBOTA

NIEDZIELA: Alita: Battle

Angel 2D napisy - 20.40;

Alita: Battle Angel 3D

dubbing - 15.30; Asteriks

i Obeliks. Tajemnica

magicznego wywaru 2D

- 11.00; Faworyta - 19.00;

Gdyby ulica Beale umiała

mówić - 21.30; Green Book

- 10.10, 15.10, 20.00; Jak

wytresować smoka 3

- 10.30, 11.45, 12.45, 14.00, 15.00,

16.15, 18.30; Kiedy się

pojawiłaś - 13.00, 17.00, 19.10,

21.20; Kobiety mafii 2 10.50,

13.40, 15.10, 16.30, 18.00, 19.20,

20.50, 22.10; Lego Przygoda

2 2D - 10.00, 12.15, 14.30, 16.45;

Mia i biały lew - 10.20, 14.50;

Miszmasz czyli kogel-mogel 3

- 17.50; O psie, który

wrócił do domu - 11.10,

13.20; Planeta Singli 3 - 12.30,

17.20, 19.40; Prodigy,

Opetany - 22.00; Śmierć

nadejdzie dziś 2 - 13.00,

18.00, 20.10, 22.20

CINEMA CITY FELICITY LUBLIN (al.

Wincentego Witosa 32):

PIĄTEK: Alita: Battle Angel

2D dubbing - 11.20; Alita:

Battle Angel 2D napisy

- 19.20; Alita: Battle Angel 3D

4DX dubbing - 15.20, 18.00;

Alita: Battle Angel 3D 4DX

napisy - 20.40; Green Book

- 20.00; Jak wytresować

smoka 3 - 10.00, 11.00, 12.15,

13.15, 14.30, 15.30, 16.45, 17.45;

Kiedy się pojawiłaś - 11.20,

15.50, 18.00, 20.10, 22.20;

Kobiety mafii 2 - 10.20, 11.50,

13.10, 14.40, 16.00, 17.30, 18.50,

20.20, 21.40; Lego Przygoda 2

2D - 10.00, 12.20, 14.40, 17.00;

Lego Przygoda 2 3D 4DX

- 10.40, 13.00; Mia i biały lew

- 10.00, 15.00; Miszmasz czyli

kogel-mogel 3 - 12.50, 19.00;

Planeta Singli 3 - 14.00, 16.20,

18.40, 21.00; Prodigy, Opetany

- 22.00; Śmierć nadejdzie

dziś 2 - 13.30, 17.15, 19.30, 21.45;

Zakon świętej Agaty - 21.10

SOBOTA NIEDZIELA: Alita:

Battle Angel 2D dubbing

- 11.20; Alita: Battle Angel 2D

napisy - 19.20; Alita: Battle

Angel 3D 4DX dubbing

- 15.20, 18.00; Alita: Battle

Angel 3D 4DX napisy - 20.40;

Green Book - 20.00; Jak

wytresować smoka 3

- 10.00, 11.00, 12.15, 13.15, 14.30,

15.30, 16.45, 17.45; Kiedy się

pojawiłaś - 11.20, 15.50, 18.00,

20.10, 22.20; Kobiety mafii 2

- 10.20, 11.50, 13.10, 14.40, 16.00,

17.30, 18.50, 20.20, 21.40; Lego

Przygoda 2 2D - 10.00, 12.20,

14.40, 17.00; Lego Przygoda 2

3D 4DX - 10.40, 13.00; Mia

i biały lew - 10.40, 15.00;

Miszmasz czyli kogel-mogel

3 - 12.50, 19.00; Planeta Singli

3 - 14.00, 16.20, 18.40, 21.00;

Prodigy, Opetany - 22.00;

Śmierć nadejdzie dziś 2

- 13.30, 17.15, 19.30, 21.45; Zakon

świętej Agaty - 21.10

MULTIKINO GALERIA OLIMP (Al.

Spółdzielczości Pracy 36):

PIĄTEK: Alita: Battle Angel

dubbing - 10.00; Corgi, psiak

królowej - 10.00, 11.45, 13.50,

15.55, 18.10; Córka trenera

- 19.00, 21.30; Green Book

- 15.30, 20.20; Jak

wytresować smoka 3 - 11.20,

12.30, 13.40, 14.50, 16.10, 18.30;

Kobiety mafii 2 - 11.00, 12.00,

14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00,

21.00; Lego Przygoda 2

- 10.40, 14.15, 17.25; Mia i biały

lew - 10.30, 12.55; Miszmasz

czyli kogel-mogel 3 - 17.10,

19.20; Narodziny gwiazdy

- 20.50; O psie, który wrócił

do domu - 10.15, 15.10;

Planeta Singli 3 - 13.10, 18.20,

20.40; Śmierć nadejdzie dziś

2 - 16.40, 19.50, 21.10 SOBOTA:

Alita: Battle Angel dubbing

- 11.35; Bohemian Rhapsody

- 16.55; Corgi, psiak królowej

- 10.00, 11.45, 13.50, 15.55, 18.10;

Córka trenera - 19.00, 21.55;

Green Book - 15.30, 20.20;

Jak wytresować smoka 3

- 11.20, 12.15, 13.40, 14.35, 16.10,

17.25; Kobiety mafii 2 - 11.00,

12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00,

20.00, 21.00; Lego Przygoda

2 - 10.40, 14.15; Met Opera:

Córka Pułku - 18.55; Mia

i biały lew - 10.30, 12.55;

Miszmasz czyli kogel-

mogel 3 - 19.45; O psie,

który wrócił do domu

- 10.00, 15.10; Planeta Singli 3

- 13.10, 18.20, 20.40; Poranki:

Psi Patrol - 10.30; Śmierć

nadejdzie dziś 2 - 16.40,

19.50, 21.10 NIEDZIELA: Alita:

Battle Angel dubbing - 11.35;

Corgi, psiak królowej - 10.00,

11.45, 13.50, 15.55, 18.10; Córka

trenera - 19.00, 21.30 Green

Book - 15.30, 20.20; Jak

wytresować smoka 3 - 11.20,

12.30, 13.40, 14.50, 16.10, 18.30;

Kobiety mafii 2 - 11.00, 12.00,

14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00,

21.00; Lego Przygoda 2

- 10.40, 14.15, 17.25; Mia i biały

lew - 10.30, 12.45; Miszmasz

czyli kogel-mogel 3 - 17.10,

19.20; Narodziny gwiazdy

- 20.50; O psie, który wrócił

do domu - 10.00, 15.10;

Planeta Singli 3 - 13.10, 18.20,

20.40; Poranki: Psi Patrol

- 10.30; Śmierć nadejdzie

dziś 2 - 16.40, 19.50, 21.10

KINO BAJKA (ul.

Radziszewskiego 8): PIĄTEK:

Corgi, psiak królowej - 12.30,

15.45; Córka trenera - 18.30;

Green Book - 10.00; Kacper

i Emma szukają skarbu

- 14.15; Kafarnaum - 17.30;

Kobiety mafii 2 - 19.45;

Roma - 14.15; Ułaskawienie

- 20.15; Zimna wojna - 12.15,

16.45 SOBOTA: Corgi, psiak

królowej - 09.15, 15.45; Córka

trenera - 18.30; Green Book

- 10.00, 14.15; Kacper i Emma

szukają skarbu - 14.15;

Kafarnaum - 17.30; Kobiety

mafii 2 - 19.45; Roma - 10.15,

14.15; Ułaskawienie - 20.15;

Zimna wojna - 12.45, 16.45

NIEDZIELA: Corgi, psiak

królowej - 12.30, 15.45;

Rzeczy osobiste, kłamoty, manatki	▼	Ścigany przez Eliota Nessa	Kraj, miejsce akcji „Aidy”	Wybranka, ukochana	▼	Obniża dźwięk o pół tonu	▼	... z Rotterdamu, hol. filozof	▼	Większe od duetu	Potwór z Biblii lub sklep	▼	„Malec” z trąbą	▼	Zołnierz lekkiej kawalerii
▼	31	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Dzielnica Warszawy (Teatr Komedja)	▼	Kalosze	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
„Inteligentny” sprawdzian	▼	Córka Picassa	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Siedziba rosyjskich władz	▼	Krewniak łaski, z Alaski	„Iliada” lub „Odyseja”	Nigel, gwiazda Formuły 1	▼	Kolorowe czasopismo dla pań	Sila wyrazu (szt.)	Kompromitacja (potocznie)	▼	Znana irlandzka wokalistka	Wino w piwnicy Madziara	▼	Gotowość do udziału w czymś	Spotkanie hobbystów	Pokrywa przy skrzyni
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
26	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Kamień ozdobny w „kopalni”	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Utwór poetycki („... do Laury”)	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Gruba ryba w firmie	▼	Atrybut Marka Kuchcińskiego	Bambusowe, używane w kendo	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
18	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
... Anonim, kronikarz	▼	Platforma oceaniczna	Mrzonka, fantazja	„Kierownica” fajby	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Kalamarnica	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Antonim zbytu	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Turecka jurta	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
22	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Płyta Varius Manx lub ptak	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Znikoma ilość czegoś	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Przewóz, transport towarów	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Wysilek, mordęga	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Demokr. Republika Konga do 1997	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Weteran pracy	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Lekka chmura płynąca po niebie	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Dziupla z gniazdem pszczół	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Dział zoologii; nauka o ptakach	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Ukochany Ludmiły ze znanego poematu	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Ma ok. 4047 m2	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Królewski hotel	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
19	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Wróblek z dobranocki	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Zastępuje towar na wystawie	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
... bzdur, nie do zjedzenia	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Zaliczka na poczet pensji	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
25	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Hartowany stop	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Jordanowski w mieście	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
24	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Renoma, znaczenie	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Grupa z Arturem Gadowskim	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Hamilton w bolidzie	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Wysoka – w czasie sztormu	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
16	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Tienowy dla nurka	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
Wynalazł telefon	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼
12	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼	▼

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą rozwiązanie - aforyzm Lecha Konopińskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Horoskop

BARAN

21 marca

- 20 kwietnia

Najbliższe dni nie będą - niestety - należały do kategorii spokojnych. Czy to w pracy, czy na studiach, ciągle trzeba będzie coś robić. A to coś załatwić, a to z kimś się spotkać, gdzieś wyjechać... Ani chwili spokoju. Dobre wiadomości są takie, że tak będzie tydzień, góra dwa. Potem wszystko się zmieni i Barany wreszcie będą mogły porządnie odpocząć.

BYK

21 kwietnia

- 20 maja

Planetarna aura będzie sprzyjająca dla Byków w związkach. To będą dla was dobre dni. Nawet jeżeli mieliście w związku jakieś drobne niesnaski, to szybko dojdziecie do porozumienia. I zaczniecie na przykład planować kilkudniowy wyjazd. Samotne Byki mogą zaś liczyć na spotkanie ciekawej osoby, z którą będzie im się bardzo dobrze rozmawiało.

BLIŹNIĘTA

21 maja

- 21 czerwca

Możesz spodziewać się niespodziewanej wizyty rodziny czy dawno niewidzianych przyjaciół. Na szczęście nie przyjadą bo to, żeby cię o coś poprosić, a po prostu pogadać i wspominać. Ty zaś będziesz miał okazję zabłysnąć w kuchni i przygotować coś zaskakującego. Wszyscy będą cię chwalić.

RAK

22 czerwca

- 22 lipca

To będą dni pod znakiem dwóch słów: praca i zdrowie. W pracy nie możesz raczej liczyć na spokojny okres, ale możesz liczyć, że twoje wysiłki zostaną zauważone przez współpracowników, a przede wszystkim przez szefa. O zdrowie też nie musisz się martwić, ale nie bagatelizuj kataru czy przeziębienia. Pogoda jest zdradliwa i warto zawsze zapobiegać, żeby potem nie chodzić po lekarzach.

LEW

23 lipca

- 23 sierpnia

Planety sprawią, że w najbliższym czasie nie będziesz mógł narzekać na zły nastrój. Wręcz przeciwnie: będziesz tryskał energią, będziesz skłonny do żartów. A na spotkaniach ze znajomymi będziesz duszą towarzystwa. A zaproszeń nie będzie ci brakowało; dużo ludzi będzie chciało się z tobą spotkać.

PANNA

24 sierpnia

- 23 września

To będzie spokojny czas bez większych problemów. W pracy nie będzie żadnych nadgodzin, w domu wszystko będzie szło utartym torem, a ty będziesz mogła nieco czasu poświęcić tylko i wyłącznie sobie. Może wybierzesz się do spa, albo na siłownię. A może spotkasz się ze znajomymi i pójście do kina na jakiś oscarowy przebój, albo do pubu.

WAGA

24 września

- 23 października

Planetarna aura sprzyja tym Wagom, które się teraz uczą: czy to do egzaminów, czy na kursie na prawo jazdy, albo na jakiś pracowniczych szkoleniach. Nie będziesz miał problemów z koncentracją, zapamiętaniem wszystkiego i - co najważniejsze - odpowiednim wykorzystaniem zdobytej wiedzy i umiejętności.

SKORPION

24 października

- 22 listopada

W twoim życiu zawodowym możliwe są pewne zmiany. Zwłaszcza, jeżeli sam myślałeś już o zmianie pracy czy branży. To dobry czas na rozmowy. Poza tym nie zabraknie ci spraw do załatwienia. A to trzeba będzie pomóc komuś z rodziny, a to załatwić coś w urzędzie, a wcześniej postać trochę w kolejkach, a to wybrać się na pocztę...

STRZELEC

23 listopada

- 21 grudnia

Jeżeli planowaliście duże zakupy związane na przykład z remontem, to teraz jest na nie dobry czas. Możesz liczyć na ciekawe i atrakcyjne cenowo okazje. A po wszystkim możesz też liczyć na dobry humor i sporo czasu wolnego dla siebie. Dzięki temu będziesz mógł na przykład zająć się swoim hobby.

KOZIOROŻEC

22 grudnia

- 20 stycznia

Początek miesiąca może być nieco trudny i pracowity. Czekają cię dodatkowe zadania, nadrabianie zaległości czy dotrzymywanie obiecanych wcześniej terminów. A nienajlepsza pogoda może sprawić, że będą ci doskwierać bóle głowy. Te na szczęście szybko miną i możesz być pewny, że kolejne dni będą już znacznie lepsze.

WODNIK

21 stycznia

- 19 lutego

Warto na chwilę zwolnić, przemyśleć różne sprawy i znaleźć trochę czasu tylko dla siebie. Stres i przepracowanie nikomu i niczemu nie służą. Zdecydowanie warto poświęcić też więcej dla czasu dla najbliższych; na rozmowy i spotkania. I nie zapominaj o własnym zdrowiu.

RYBY

20 lutego

- 20 marca

Łatwo uporać się z tym, co zazwyczaj sprawiało ci trudności. Na dodatek koledzy lub znajomi zrobią wiele, aby ci mądrze doradzić, podpowiedzieć czy pomóc. Skorzystaj z ich wiedzy i możliwości. Zamiast prasować koszule czy pucować podłogi, zaczniesz marzyć o dalekich podróżach, próbowaniu nowych potraw lub wyjściu do teatru.

OGŁOSZENIA

HANDEL

RZECZNIKA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 518 879 043.

035419L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

002119L01.A

MATRYMONIALNE

ŻŁE znosisz samotność? Zadzwoń. Posiadamy oferty dla każdej grupy wiekowej. Biuro CARINA, tel. 42/6870810

020019L01.A

STARSA pani pozna pana w wieku 70-80 lat, któremu również doskwiera samotność, tel. 513401792.

016519L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

195919L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

231219L01.A

PRACA

AGENCJA Pracy Tymczasowej Certus Sp. z o.o. Świniec 23, 64-010 Krzywiń poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku HYDRAULIK. Miejsce pracy FRANCJA, kontakt tel. 661059257

040119L01.A

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267219L01.A

PRACA (in217 91)

020819L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

024419L01.A

SP ZOZ w Hrubieszowie zatrudni pielęgniarki do pracy w oddziałach szpitalnych. Tel. 84-696-22-06.

036619L01.A

KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

Budowa:
budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

in217 91

NIEMIECKI Zakład

Pielęgniarski Lindenblatt

58285 Gevelsberg Kernerstr

79 poszukuje opiekunek do

opieki domowej. Znajomość

języka nie jest konieczna.

Premia za dni świąteczne.

Opieka koordynatora

polskojęzyczna. Mogą być

Ukraińcy z prawem pobytu w

Polsce. Tel. 0049 2332 659

8781, kom.

004915776362707.

025919L01.A

SIMENA Spółdzielnia-Zakład Pracy Chronionej zatrudni: GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
Wymagania:
-wysztalcenie wyższe ekonomiczne, preferowane kierunki rachunkowości i finanse, mile widziane studia podyplomowe z zarządzania, -minimum 5-letnie doświadczenie na samodzielnym stanowisku związanym z księgowością-kierowniczym, -bardzo dobra znajomość zasad rachunkowości, przepisów dotyczących prawa bilansowego, podatkowego, znajomość aktualnych regulacji ZUS, -znajomość procesów finansowo-księgowych i sprawozdawczych, -umiejętność opracowywania analiz finansowych. Kontakt: Kostrzewa Mirosława 83 3528410, Radzyń Podlaski E-mail: kadry@simena.com.pl

018019L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań,sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

260918L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY

SŁUCHMED

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych

- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)

- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44

p3352

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

bu028



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbiór auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki

dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia

- badanie wzroku
- dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCYCNA

dr K. Szymenderski

- badanie ginekologiczne
- profilaktyka onkologiczna
- antykoncepcja
- menopauza
- nietrzymanie moczu
- USG DOPPLER

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela

- operacje żyłaków SVS
- obliteracje
- viridex- naczynka
- konsultacje
- USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński

- FUE
- FUT
- przeszczep brwi
- blizny powypadkowe
- leczenie łysienia
- trychologia
- osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ

dr W. Chromiński

dr. n. med. K. Caban

- laser CO2
- plazma BT- nieoperacyjna korekta powiek
- korekta uszu
- usuwanie znamion
- wypełniacze
- modelowanie twarzy
- przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej

- diagnostyka znamion skórnych
- leczenie trądziku
- leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B

Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 97

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81
46 26 820

STYKS®
Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**

tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk-lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c240R9

ALE TAXI WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

Jak zrobić dobrego tataru?



Według legendy to Tatarzy wymyślili befsztyk tatarski. Jeśli to prawda, to nasz lubelski tatar ma tatarskie korzenie. O dobrego tataru w restauracjach trudno, ale jeszcze trudniej zrobić go w domu tak, żeby smakował jak w najlepszej, przedwojennej restauracji

WALDEMAR SULISZ

Tatarzy na Lubelszczyźnie? O ich obecności świadczą w Lublinie nazwy: Majdan tatarski i Tatary. We wsi Kocudza jeszcze zachowały się ślady tatarskiej architektury.

- Domy miały wejście skierowane na wschód i charakterystyczne zdobienia - mówi Barbara Nazarewicz z Muzeum Regionalnego w Janowie Lubelskim.

Ale najbardziej tatarską wsią jest Studzianka. Choć nie zachował się tu meczet, to przetrwał mizar: zabytek, pomnik i cmentarz. Tatarzy ze Studzianki otrzymali nadania ziemskie za zasługi dla Rzeczypospolitej. Mieszkali także i zgodnie żyli we wsi Ortel Królewski, tak jak Studzianka położonej w gminie Łomazy. Dziś tatarska krew płynie w żyłach niejednego mieszkańca okolic Łomaz, zaś niektórzy mieszkańcy Studzianki wciąż mają tatarskie rysy.

Czy Tatarzy jedli tataru?

Według legendy przywołanej we wstępie Tatarzy trzymali mięso - a dokładnie końską polędwicę - pod siodłem, gdzie miękła i dojrzewała. Porcje takiej polędwicy doprawione ziołami miał być pierwszym tatarem. Czy tak było?

„Zatrzymując jeno zadnią część końskiego mięsa, krają (Tatarzy) ją na jak najszersze płaty w najbardziej mięsistym i obfitym miejscu na grubość zaledwie jednego

do dwóch palców. Pokrojone płaty kładą na końskim grzbiecie i solą z wierchu” - napisał w 1651 roku Wilhelm Le Vasseur de Beauplan w „Opisaniu Ukrainy”.

Ale od Tatarów pochodzą jeszcze dwie polskie potrawy: tatarka ze skwarkami i sos tatarski. Tatarka o kasza gryczana (hreczana) i w naszym regionie na hreczkę do dziś mówi się tatarka.

Jeśli idzie o tatarski sos, to szwajcarski kucharz Joseph Favre, który opisał dania ta-

tarskie i sos w książce „Dictionnaire universel de cuisine pratique” tłumaczył tatarskie korzenie kuchni tak:

„Sposób przyrządzania żywności, o którym w przeszłości sądzono, iż pochodzi z kuchni ludów turkietańskich. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że ten sposób przygotowywania mięs panierowanych z pikantnym sosem dotarł do nas od barbarzyńców w czasie inwazji z północy, trafniej jest zatem dziś nazywany po

polsku. Dawniej dania przyrządzane po tatarsku były zawsze panierowane, grillowane i podawane z pikantnym sosem z musztardy, jednak współczesna kuchnia francuska słusznie rozróżnia sposób przyrządzania po polsku, określając nim każde mięso panierowane, podczas gdy mianem tatarskiego określa się dziś bardzo pikantny sos, bez musztardy, dla odróżnienia od sosów typu remulada, które zawierają ją obowiązkowo”.

Jak zrobić sos tatarski?

Dalej Favre podaje sposób robienia sosu tatarskiego: „Sos tatarski zimny. Obficie przyprawić sos majonezowy pieprzem i dodać posiekany szczypiorek, pietruszkę, trybulę, kapary, korniszony, wszystko starannie krojone. Sos tatarski ciepły. Po przygotowaniu ciepłego majonezu według przepisu 3,258 i po dodaniu do niego świeżych ziół, jak wskazano wyżej, uzyskuje się sos tatarski ciepły, bardziej nadający się do wykorzystania w obsłudze restauracyjnej. Na południu intensyfikuje się smak sosu poprzez dodanie czosnku, w Ameryce stosuje się do tego imbir i kolendrę, na północy Europy siekany koper i tarty korzeń chrzanu”.

A tak na marginesie, sos tatarski na zimno można podać do tataru zamiast musztardy. Szczególnie jeśli podkręcimy go imbirem i kolendrą.

Tatar na gorąco?

Druga hipoteza wywodzi tataru z kuchni francuskiej. We Francji w XIX wieku befsztyk tatarski przyrządzano z mięsa końskiego (tartare de cheval), nazywanego wołowiną dla ubogich. Kiedy tatar trafił do Polski, tatar z koniny stał się tatarem numer 1.

W restauracjach francuskich podawany jest „tartare aller-retour”. To surowe wołowe mięso mielonego z przyprawami, które lekko smaży się z obu stron. Na-
leży posiekać stek wołowy,

pokroić w kostkę szalotki i posiekać je z kaparami. Pokroić pikle na małe kostki. W misce wymieszać posiekany stek, olej, sok z cytryny, musztardę i pietruszkę, używając dwóch widelców. Doprawić solą, pieprzem i Tabasco. Wyrobić 4 tataru w kształcie małej tarty, podgrzać patelnię i smażyć z obu stron po 30 sekund.

Zrób sobie tataru w domu

Jak sobie sieknąć dobrego tataru? Nie wystarczy dobre mięso. Trzeba wiedzieć, jak je posiekać, bo prawdziwy tatar to tatar siekany. Nie przemielony przez maszynkę. Zanim mięso posiekamy, musimy pokroić go w plastry. Jak pokroimy prawidłowo, tatar będzie soczysty. Jak prawidłowo pokroić mięso? Surowe mięso kroimy w poprzek włókien, nigdy wzdłuż.

W najlepszych restauracjach tataru kroi się przy kliencie. W restauracji „Kardamon” kucharz najpierw pokazuje mięso i prosi o akceptację, potem sieka, pytając o oto, jak drobne mają być kawałeczki mięsa. Jedni wolą wyraźne kawałki mięsa, inni drobno posiekane mięso.

- Na życzenie klienta kucharz może, wzorem przedwojennych szefów kuchni, uskrać mięso. Taki tatar ma jeszcze ciekawszy smak - mówi Lech Cwalina, właściciel restauracji Hades Szeroka w Lublinie, gdzie podaje się kilkanaście rodzajów tataru.



PIOTR HUSZCZ: TATAR Z JAGNIĘCINY UHRUSKIEJ

SKŁADNIKI: 32 dag combra jagnięcego, 100 ml oleju rzepakowego tłoczego na zimno, 20 dag czerwonej cebuli, 100 ml wody, 100 ml octu, 6 dag cukru, sól do smaku, pieprz kolorowy, 40 kwiatków rzepaku.

WYKONANIE: comber jagnięcy drobno posiekać doprawić solą i pieprzem kolorowym, olejem rzepakowym. Marynowana cebula. Ocet, wodę i cukier zagotować. Czerwoną cebulę pokroić w plastry grubości 4 mm, zalać gorącą zalewą. Tataru uformować, poukładać na nim marynowaną cebulę i kwiaty rzepaku, skropić olejem rzepakowym i posypać kolorowym pieprzem.